Kto na burmistrza Łukowa?

strona 4

Już za tydzień
Kalendarz na Nowy Rok 2024

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

28 listopada - 4 grudnia 2023 r. ■ nr 48 (985) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

zapisy na I kwartał 2024 r.
do 20 grudnia na poczcie i u listonosza

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Starszy pan dostał zawału przed szkołą.

Nauczyciele uratowali mu życie

Gmina Wojcieszków:
Bohaterska postawa wnuczki mężczyzny, uczennicy III klasy.

STRONA 11

Transportowcy z Łukowa są zakładnikami w Ukrainie.

Czekają po 12 dni, żeby wjechać do Polski

„Tyle pomogliśmy Ukrainie, a oni wlepiają nam kary".

STRONA R4

Gm. Wola Mysłowska:

Dyrektorka szkoły zabrała dzieciom papier toaletowy. Wcześniej lądował w sedesie

STRONA 12

Ireneusz Goławski, radny

Zatrudniacie swoich pociotków.

Wiceburmistrz pozywa radnego.

Za słowa o nepotyzmie

STRONA 11

Mateusz Popławski, wiceburmistrz

Padły słowa, które nie powinny mieć miejsca.

Senior dał się oszukać metodą „na wypadek". W szajce dwóch nastolatków

Myśląc, że pomaga swojemu synowi, oddał oszustom 150 tys. zł oraz biżuterię.

STRONA R1

Zatrzymanemu 44-latkowi grozi nawet 10 lat więzienia

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

Mężczyzna zatruł się czadem w mieszkaniu przy ul. Dmocha w Łukowie

STRONA 7

Miasto zaciąga kredyt na 6 mln zł. Spora sumka

M.in. na spłatę poprzedniego kredytu.

STRONA 3

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

visionoptyk

-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze soczewki progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2090
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 48
LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 3

Giełda Kolekcjonerów, godz. 10:00 - Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na kolejną Giełdę Kolekcjonerów w sali widowiskowej ŁOK. Będzie można kupić, wymienić, obejrzeć oraz sprzedać znaczki pocztowe, monety i banknoty, karty pocztowe i widokówki, karty telefoniczne, medale, odznaki, ordery, stare dokumenty, listy, pamiątki wojskowe, stare obligacje i akcje, zapalniczki, zegarki, telefony, lampy i inne starocia.

GRUDZIEŃ 9

Charytatywny Turniej Piłki Nożnej „Gramy dla Rodaków” w Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie. Całość zebranych środków i artykułów spożywczych trafi w paczkach świątecznych do Polaków zamieszkujących na Wschodzie. Zapisy trwają. Zgłoszenia i pytania można kierować do organizatorów pod numerem telefonu 511 045 076.

Do GRUDZIEŃ 15

Konkurs „Najpiękniejsza łukowska choinka i ozdoba choinkowa” - Konkurs Muzeum Regionalnego w Łukowie i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej. Prace należy dostarczyć do Muzeum Regionalnego 15 grudnia do godz. 15.30.

Do GRUDZIEŃ 22

Warsztaty Bożonarodzeniowe z Edytą Sak z Muzeum Regionalnego w Łukowie – tworzenie dekoracji choinkowych z kolorowego opłatka, opowieści o dawnych obrzędach i zwyczajach świątecznych. Zgłoszenia w gmachu muzeum lub pod telefonem (25) 7 98 27 16. Koszt zajęć – 7 zł od osoby.

KOMENTARZE Z FORUM

Lukow24.pl

Nasi czytelnicy chętnie komentowali informację dotyczącą podpisana umowy na remont ul. Zimna Woda i Wiatraki w Łukowie. Publikujemy niektóre z nich.

„Nowy chodnik i ścieżka rowerowa miała być!!! Przecież to na sztukę jest robota, chcemy konkretnej drogi, a nie lizanie na zimę” - napisał jeden z użytkowników.

„A kiedy ścieżka rowerowa nad zalew?” - pytał inny.

„Doczekaliśmy się, oby tylko solidnie to było zrobione i po zimie nie wyszły znowu dziury...” - napisała pani Agnieszka.

„Zima to najlepszy okres do kładzenia nowej nawierzchni 2-3 lata i będzie to, co jest” - napisał z ironią jeden z naszych Czytelników.

„Czyli to tylko pudrowanie trupa, a kiedy prawdziwa przebudowa tych ulic? Z odwodnieniem, ścieżką rowerową, nowym chodnikiem?” - pytał pan Emil.

„To wzięli się rychło w czas. Wątpię, żeby to było w tym roku. Idzie zima i takich robót o tej porze się nie robi, no może z wyjątkiem frezowania nawierzchni. Chociaż już nie raz widziałem, jak kładziono masę asfaltową na mokrą, zabłocona nawierzchnię, a co tam - plan wykonamy. A za rok będą poprawki i łatanie dziur” - napisał pan Sławomir.

Patryk Pytlak

„Gwiazdka dla Zwierzaków”- łukowska zbiórka darów dla schroniska „Zwierzaki do wzięcia” oraz Domu tymczasowego dla kotów prowadzonego przez Lidię Rosińską

ŁUKÓW Organizator zbiórki, Marta Niedziałek, po raz trzeci serdecznie zaprasza mieszkańców Łukowa do wsparcia zwierząt przebywających w schronisku „Zwierzaki do wzięcia”, a także w Domu Tymczasowym dla kotów prowadzonym przez panią Lidię Rosińską, do których trafiają zwierzęta z naszego miasta.

Tegoroczna zbiórka odbędzie się w dniach 1-2 grudnia (piątek/sobota) w godzinach: w piątek od 10 do 17, a w sobotę od 10 do 15. Pani Marta zaprosiła do współpracy Łukowską Spółdzielnię Mieszkaniową - dzięki uprzejmości prezesa, Tadeusza Malesy oraz jego zastępcy, Karola Goławskiego, a także Anny Sposób-Małkińskiej przedmioty, które przydadzą się zwierzętom, będzie można przynosić do klubu Apis na os. B. Chącińskiego 1A. Zbierane będą: **koce i ręczniki, gryzaki, drapaki, termofory, dobrej jakości karma dla zwierząt, żwir dla kotów, produkty weterynaryjne, smycze, akcesoria do pielęgnacji zwierząt, miski i zabawki dla psów i kotów, a także środki czystości np. Domestos, płyny uniwersalne, rękawiczki jednorazowe.**

- Nie zbieramy kołder i poduszek ze względu na szybkie niszczenie ich przez zwierzęta. Jedynym warunkiem jest dobry stan przynoszonych przedmiotów - tak, aby nadawały się do ponownego użytku. Przekazywane przedmioty mogą być nowe lub używane. My jako mieszkańcy miasta możemy pomóc potrzebującym zwierzętom, biorąc udział w zbiórce rzeczy, które Państwu są już niepotrzebne, a mogą się im przydać. Ponowne wykorzystanie rzeczy może przynieść wymierne korzyści innym. To także element proekologicznego stylu życia. Przekazywanie niepotrzebnych już dla nas przedmiotów innym osobom, czy podmiotom doskonale wpisuje się w tę ideę - zaprasza organizatorka.

mo

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Dla Piotra Kisiela

który zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski w warcaby 64 polowych aktywnych. Piotr Kisiel wygrał trzy pojedynki, trzy partie remisując, poniósł tylko jedną porażkę, tym samym zakwalifikował się na Mistrzostwa Europy w Turcji. Dzięki dwóm remisom z czołowymi zawodnikami łukowianin wyrobił V normę w kategorii warcabowej. Gratulujemy!!!

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Między innymi na spłatę poprzedniego kredytu

Miasto zaciąga kredyt na 6 mln zł. Spora sumka

ŁUKÓW: Burmistrz Łukowa, odpowiadając na interpelację radnego Roberta Dołęgi, ujawnił planowane działania związane z zaciągnięciem kredytu w wysokości 6 mln zł.

Radny Robert Dołęga w interpelacji skierowanej do burmistrza Łukowa zapytał włodarza miasta o kredyt, jaki ratusz planuje zaciągnąć. Informacja o tym, że UM planuje kredyt w wysokości 6 mln zł, pojawiła się na początku września na stronie urzędu miasta.

Dołęga poprosił o informację, jaki był deficyt miasta na dzień 5 września 2023 roku, czyli w dniu, kiedy pojawiła się informacja o kredycie, na co zostały, zostaną wydane środki z zaciągniętego kredytu oraz ile wyniesie koszt jego obsługi.

Odpowiedź nadeszła 22 listopada.

Na co miasto bierze kredyt?

W odpowiedzi burmistrz podał, że planowany deficyt wyniósł ponad 8.6 mln zł, a jego pokrycie ma pochodzić z różnych źródeł, takich jak niewykorzystane środki na rachunku bieżącym, dotacje oraz nadwyżki środków pieniężnych. Z dokumentów wynika, że na koniec września 2023 roku budżet zamknął się nadwyżką w wysokości 13 mln zł.

Piotr Płudowski wyjaśnił, że kredyt w wysokości 6 mln zł zostanie użyty głównie na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz finansowanie planowanego deficytu budżetu gminy, z czego 3,5 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje.

Jak czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego, obecnie trwa postępowanie na wyłonienie banku udzielającego kredytu. Do końca listopada UM oczekuje na oferty banków na udzielenie kredytu, a koszt kredytu będzie znany po zakończonej procedurze przetargowej.

Radny Dołęga: Burmistrz nie przedstawił planu naprawczego

Robert Dołęga w rozmowie z nami nie krył swojego niezadowolenia z uzyskanej odpowiedzi. Zdaniem radnego nie poznaliśmy żadnych konkretów. - Nie otrzymałem dotąd satysfakcjonującej odpowiedzi w kwestii planu naprawczego. Znamy intencje burmistrza dotyczące wykorzystania kredytu na inwestycje oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań. Niemniej jednak oczekiwałbym konkretów dotyczących oszczędności ze strony miasta. Zamiast zaciągać kredyt, aby spłacić inny, chciałbym, abyśmy zobaczyli jasny plan finansowy - mówił Dołęga.

- Co do kredytu, to rozumiem, że jeszcze nie został udzielony, a postępowanie przetargowe nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Zauważam jednak, że zapis o możliwości wzięcia kredytu istnieje od pewnego czasu, ale teraz po raz pierwszy burmistrz zdecydował się skorzystać z tej opcji - dodał.

Planowany deficyt budżetu miasta 5 września wyniósł ponad 8,6 mln zł

Radnego niepokoi również to, że pomimo wiedzy o braku środków, burmistrz nie przedstawił planu naprawczego. - Nie chodzi o to, abym negował potrzebę inwestycji miejskich, ale zwracam uwagę na fakt, że kilka miesięcy temu PUiK zrezygnował z pewnych inwestycji. Teraz gdy zaciągamy kredyt, oczekiwałbym konkretnego planu działania - wyjaśnił Dołęga.

- Osobiście popieram ideę brania kredytu na cele inwestycyjne, ale obawiam się, że budżet jest napięty, a środki mogą być dodatkowo przeznaczone na obszary takie jak oświata czy administracja. Chciałbym uniknąć sytuacji, w której kredyt służy jedynie do pokrywania deficytu - dodał.

Patryk Pytlak

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie przy ul. Stawki

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Stawki oznaczona jako działka Nr 8471/5 o pow. 21 m^2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00045338/4.
2. Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi **7 350 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **1 400 zł** (słownie: jeden tysiąc czterysta złotych).
3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **9 stycznia 2024 r. o godz. 12^{00}**.
4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **3 stycznia 2024 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

Nowa nawierzchnia na ul. Zimna Woda i Wiatraki jeszcze w tym roku

W ZDP w Łukowie podpisano umowę na wykonanie remontu drogi na ul. Zimna Woda i Wiatraki.

Projekt obejmuje kompleksowy remont 2-kilometrowego odcinka drogi powiatowej, a prace budowlane zakładają: frezowanie nawierzchni, regulację pionową pokryw urządzeń podziemnych, wykonanie połączenia między warstwowego oraz wykonanie warstwy ścieralnej nawierzchni z mieszanek mineralno-asfaltowych.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 813 tys. zł. Finansowanie projektu pochodzi zarówno z kasy Miasta Łuków, jak i Powiatu Łukowskiego. Zgodnie z zawartą umową, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych zobowiązało się do zakończenia prac budowlanych do 13 grudnia.

Patryk Pytlak

Odbiór odpadów zielonych w Łukowie bez limitów

Burmistrz Miasta Łuków poinformował o nowej decyzji dotyczącej odbioru odpadów z pielęgnacji terenów zielonych w listopadzie. W ostatnim terminie odbioru obowiązujące limity zostały zniesione.

Powyższa decyzja oznacza, że we wskazanym terminie zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, właściciele nieruchomości mogą wystawić przed swoje posesje wszystkie odpady z pielęgnacji terenów zielonych, jakie zostaną przygotowane do odbioru.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie przy ul. Kiernickich przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 28 listopada 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

eprasa.pl cb55fa6b69

Giełda nazwisk na fotel burmistrza ruszyła.

Płudowski ogłasza: Wystartuję

Nieubłaganie zbliżamy się do kolejnych wyborów, tym razem samorządowych. Powoli zaczyna klarować się lista kandydatów, którzy będą ubiegać się o stanowisko burmistrza Łukowa. Nazwisk jest dużo, ale tylko jeden może być wygrany.

Podczas ostatnich wyborów samorządowych zwycięzcą okazał się Piotr Płudowski, który startował z komitetu Alternatywa dla Łukowa. Urzędujący burmistrz wygrał w drugiej turze z kandydatem Prawa i Sprawiedliwości Dariuszem Szustkiem. W gronie startujących byli również Henryk Lipiec (Razem Ponad Podziałami) oraz Maciej Nurzyński (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej).

Piotr Płudowski będzie walczyć o reelekcję

Wśród polityków startujących pięć lat temu pewny jest start tylko jednego. Urzędujący burmistrz, Piotr Płudowski, będzie ubiegać się o reelekcję.

- Tak, potwierdzam, nie ma sensu, żebym to ukrywał. Będę ubiegać się o reelekcję - mówi Piotr Płudowski i dodaje: - Uważam, że przed nami jeszcze wiele pracy. Otrzymałem misję powierzoną przez mieszkańców. Jeśli zdecydują, że powinienem nadal ich reprezentować, to będzie ich wybór, a czas pokaże, jakie będą rezultaty.

Fot.Łukasz Prusak

Dariusz Szustek,
PiS:
Decyzję podejmę po nowym roku

Fot.mo

Bartłomiej Bryk,
PiS:
Jestem gotowy do podjęcia tego wyzwania, aczkolwiek do tego kampanii pozostało dużo czasu

Fot.Łukasz Prusak

Robert Dołęga,
PiS:
Nie potwierdzam, nie zaprzeczam

Fot.mo

Piotr Płudowski,
Alternatywa dla Łukowa:
Tak, potwierdzam, nie ma sensu, żebym to ukrywał. Będę ubiegać się o reelekcję

Przemysław Wereszczyński,
Przymierze dla Ziemi Łukowskiej:
Jeszcze nie ma decyzji Przymierza odnośnie kandydatur

Mateusz Popławski,
Razem Ponad Podziałami:
Na pewno nie będę kandydować na stanowisko burmistrza

Kandydatów z PiS-u jest wielu, ale startować będzie jeden

Niepewna wydaje się kandydatura Dariusza Szustka, który miałby odpuścić start w wyborach na burmistrza na rzecz innego stanowiska. Jednak według naszych informacji obecny starosta wciąż nie może pogodzić się z porażką sprzed czterech lat i możliwe, że zgłosi swoją kandydaturę.

Sam zainteresowany powiedział nam, że w łukowskich strukturach nie zdecydowano, kto będzie kandydatem na burmistrza.

- Decyzję podejmę po nowym roku. W tej chwili ważniejszy jest dla mnie przyszłoroczny budżet powiatu oraz sesja budżetowa, którą zaplanowano na 18 listopada - powiedział Dariusz Szustek.

Lider struktur PiS w powiecie łukowskim dodał, że rozpatrywane jest 5-6 kandydatur. Jakie nazwiska się pojawiają poza Dariuszem Szustkiem?

Według naszych informacji faworytem na tej liście jest radny powiatu łukowskiego, Bartłomiej Bryk. Jego nazwisko najczęściej pojawiało się w kontekście potencjalnego startu na urząd burmistrza.

- Jestem gotowy do podjęcia tego wyzwania, aczkolwiek do tego kampanii pozostało dużo czasu. W szeregach PiS-u mamy szeroką ławkę. Dajemy sobie jeszcze czas - komentował Bryk.

Na liście znaleźli się również radny Sejmiku Województwa Lubelskiego i dyrektor ZDP w Łukowie, Ryszard Szczygieł, który powiedział nam, że nie myśli o urzędzie burmistrza, radni miasta Łuków - Przemysław Suchodolski oraz Robert Dołęga.

- Nie potwierdzam, nie zaprzeczam - komentował Dołęga.

Zgodnie z naszymi informacjami, jeśli PiS nie zdecyduje się na kandydaturę Dołęgi, ten rozważy start z własnego komitetu. „Nie będę tego komentować" - odpowiedział Dołęga.

Kto z Razem Ponad Podziałami? Popławski: Na pewno nie ja

Co do kandydatury z Razem Ponad Podziałami, Mateusz Popławski, który odniósł sukces podczas ostatnich wyborów parlamentarnych, wykluczył swój udział w wyborach na burmistrza. Członkowie RPP nie chcieli nam zdradzić, kto wystartuje w wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza. Jak usłyszeliśmy, gdyby doszło do sytuacji, że ich kandydat nie wejdzie do drugiej tury wyborów, to wówczas ich ugrupowanie poprze Piotra Płudowskiego. Jest to dżentelmeńska umowa pomiędzy tymi dwoma ugrupowaniami.

Przemysław Wereszczyński kandydatem Przymierza dla Ziemi Łukowskiej?

Swojego kandydata ma również zaproponować Przymierze dla Ziemi Łukowskiej. Według naszych informacji ma nim być obecny radny miasta Łuków Przemysław Wereszczyński.

- W tej chwili nie będę ani zaprzeczał, ani potwierdzał. Jeszcze nie ma decyzji Przymierza odnośnie kandydatur - komentował Wereszczyński.

Mieszkańcy Łukowa z niecierpliwością oczekują na rozwój sytuacji i konkretne deklaracje ze strony kandydatów. W miarę jak zbliża się nowy rok, a wraz z nim kolejny etap politycznego rozgrywania kart, lokalna społeczność będzie miała okazję śledzić, jakie postaci wstąpią do walki o fotel burmistrza Łukowa. Ostateczne rozstrzygnięcia zapewne zaczną się układać, a przyszłość miasta leży w rękach wyborców, którzy zdecydują, kto poprowadzi ich miasto w najbliższych latach.

Wybory samorządowe odbędą się wiosną 2024 roku.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico Farby KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Razem Ponad Podziałami zawalczy o powiat: Kajka, Mateńko, Sych na listach

Razem Ponad Podziałami planuje zamieszać podczas najbliższych wyborów samorządowych. Członkowie tego ugrupowania mają ubiegać się o mandat radnych nie tylko miasta Łuków, ale również powiatu łukowskiego. Znamy pierwsze nazwiska, które najprawdopodobniej pojawią się na liście kandydatów do powiatu.

Henryk Lipiec (z lewej), Małgorzata Kulikowska (w środku), Mateusz Mateńko (z prawej) - to m.in. oni powalczą o mandat radnego powiatu łukowskiego (fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie)

> **Tak, potwierdzam, będę kandydować do rady powiatu z list Razem Ponad Podziałami - Mateusz Mateńko, radny powiatu łukowskiego**

W trakcie ostatnich wyborów samorządowych członkowie ugrupowania „Razem Ponad Podziałami" nie wystawili list do rady powiatu. To może się zmienić w nadchodzących wyborach. RPP zamierza stawić czoła konkurencji ze strony PSL, Przymierza dla Ziemi Łukowskiej oraz PiS, starając się zdobyć poparcie wyborców.

Według naszych informacji na liście mają znaleźć się nie tylko osoby związane z tym stowarzyszeniem, jak Henryk Lipiec czy Marcin Mateńko, ale również nowe osoby, które jeszcze nie zasiadały w radzie powiatu.

Właśnie na nowe postacie w większości chce postawić Razem Ponad Podziałami.

- Nie ukrywam, że obecnie prowadzimy rozmowy z potencjalnymi kandydatami, a zainteresowanie jest znaczne we wszystkich czterech okręgach - powiedział Henryk Lipiec.

To właśnie obecny radny powiatu łukowskiego ma otwierać listę do rady powiatu w okręgu obejmującym miasto Łuków.

- Dajmy sobie jeszcze czas - komentował swój możliwy start Lipiec.

Małgorzata Kulikowska oraz Beata Zdanowska kandydatkami do rady powiatu?

Lider RPP powiedział, że celem stowarzyszenia jest stworzenie listy kandydatów opartej na zasadzie reprezentatywności. Radny miejski zadeklarował, że rozmawiają z kobietami, które są dobrze znane w swoich środowiskach.

- Planujemy utrzymać minimum parytetowe, czyli 33 proc., jednak możliwe jest, że osiągniemy nawet 50 proc. udziału kobiet na niektórych listach, gdzie startować będzie czterech mężczyzn i cztery kobiety.

Według naszych informacji na liście mają znaleźć się kandydująca w ostatnich wyborach z list Trzeciej Drogi Beata Zdanowska oraz Małgorzata Kulikowska. Kulikowska Przed pięcioma laty ubiegała się o stanowisko wójta gminy Wojcieszków. Nie udało się jej wejść do drugiej tury, ale złożyła protest. W dokumencie wniesionym do sądu stwierdziła, że głosy na wójta gminy Wojcieszków w ostatnich wyborach były źle policzone, przez co wójtem niesłusznie została Agnieszka Cieślak. Sąd Okręgowy w Lublinie stwierdził, że jej protest jest niezasadny.

Kajka, Mateńko, Sych na listach Razem Ponad Podziałami

Jak udało nam się potwierdzić, na listach do rady powiatu znajdzie się również Mateusz Mateńko.

- Tak, to prawda. Będę kandydować do rady powiatu z list Razem Ponad Podziałami - powiedział nam obecny radny powiatu.

Możliwe, że razem z nim na listach zobaczymy kolejne nazwisko obecnego radnego. Mówi się o tym, że Tomasz Sych nie będzie startować z list PSL-u i wybierze RPP.

- Obecnie nie planuję wprowadzać żadnych zmian, ale czas pokaże - komentował Sych. - Dopóki sytuacja jest dynamiczna, wiele rzeczy może się wydarzyć. Otrzymuję różne propozycje i rozważam różne scenariusze - dodał radny powiatu.

Na listach, o czym już pisaliśmy, ma znaleźć się również Paweł Sosnowski.

- Utalentowany i obiecujący polityk, z którym mam bardzo dobre relacje. Jego ogromny potencjał został wyraźnie ujawniony podczas wyborów parlamentarnych. Mimo bycia osobą wcześniej nieznaną zdołał osiągnąć imponujący wynik. Potrafił się przebić i zyskać rozpoznawalność - tak potencjalną kandydaturę Pawła Sosnowskiego na radnego powiatu komentuje Henryk Lipiec.

Udało nam się potwierdzić, że na listach znajdzie się jeszcze jedno nazwisko, które powraca do łukowskiej polityki. Chodzi o Longina Kajkę, czyli byłego starostę łukowskiego, który ostatnio starował w wyborach parlamentarnych. Na niego ma czekać miejsce na liście w okręgu nr 4, czyli gminy: Stanin, Stoczek Łukowski, Wola Mysłowska oraz miasto Stoczek Łukowski. - Tak to prawda rozmawiamy z panem Kajka - potwierdził Henryk Lipiec.

Lipiec podkreślił, że ugrupowaniu zarówno podczas startu do rady miasta, jak i powiatu, zależy na tym, aby na listach skupić ludzi niezależnie od związków z konkretnymi partiami, takimi jak PO, Lewica czy Polska 2050 Szymona Hołowni.

- Chcemy ludzi wartościowych, zmotywowanych do zmiany obecnego układu w radzie miasta - mówił Lipiec.

Członkowie RPP podkreślają, że kandydatów do startu w radzie powiatu wciąż poszukują.

- Nie zamykamy się na nikogo i chcemy stworzyć silny komitet. Uważamy, że miejsce na liście nie jest tak istotne, jak 10 lat temu, ponieważ wyborcy są teraz w stanie znaleźć swojego sąsiada czy specjalistę na liście - mówi Mateusz Popławski i dodaje: - Poszukujemy specjalistów z różnych dziedzin, którzy będą zdolni ocenić potrzeby naszego miasta.

Patryk Pytlak

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE

ATLAS ISOVER SOLBET TYTAN Dolphin Cement Ożarów KREISEL MAPEI
608 410 646, 790 744 468

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Pomoc żywnościowa – nikt nie może być głodny

W Polsce jest jeszcze wiele rodzin, gdzie podstawowym problemem jest zaspokojenie potrzeb żywieniowych. Osoby te mają prawo do bezpłatnej pomocy i ją otrzymują.

Dotychczas średniorocznie 1,3 mln osób pobierało paczki z żywnością lub posiłki, jakie zapewniają organizacje charytatywne i pomocowe w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Program jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Jego celem jest ograniczenie ubóstwa. Wartość żywności wydanej w ramach programu przekroczyła 2 mld złotych. Choć okres finansowania zakończył się w 2020 roku, to dzięki poczynionym oszczędnościom udało się kontynuować program przez kolejne lata, aż do października 2023 r. Przez kolejne 7 lat pomoc żywnościowa będzie kontynuowana ze środków Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027.

Paczki żywnościowe, które zawierają podstawowe produkty: cukier, olej, makaron, mleko UHT, konserwy mięsne i rybne oraz przetwory owocowo-warzywne rozprowadzają organizacje pozarządowe: Federacja Polskich Banków Żywności, Caritas Polska, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polski Czerwony Krzyż oraz Kościół Starokatolicki w RP. Dystrybucja tysięcy ton żywności wymaga ogromnego zaangażowania i armii wolontariuszy, którzy najbardziej potrzebującym i słabym dostarczają żywność wprost do domu.

Pomocą są objęte osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, mające niskie dochody, które otrzymały skierowanie z OPS-u. Oprócz rozdawania pełnowartościowej żywności prowadzone są dodatkowe działania w postaci warsztatów kulinarnych, edukacji ekonomicznej jak planować budżet domowy i jak nie marnować żywności. Z pomocy korzysta blisko 130 tys. osób rocznie.

Paczki żywnościowe lub posiłki są wydawane osobom zakwalifikowanym przez Ośrodki Pomocy Społecznej do otrzymania pomocy żywnościowej oraz osobom bezdomnym.

Materiał powstał przy współpracy KOWR Programu Pomoc Żywnościowa

eprasa.pl cb55fa6b69

NEKROLOGI

PARCZEW

Jan Klimiuk
92 lata, zm. 16 listopada,
Komarówka Podl.

Cem Gören
56 lat, zm. 17 listopada,
Parczew

Janina Bonk
87 lat, zm. 17 listopada,
Parczew

Maria Bancerz
88 lat, zm. 19 listopada,
Sosnowica

Jadwiga Czech
77 lat, zm. 19 listpada,
Parczew

Katarzyna Błażewicz
55 lat, zm. 20 listopada,
Parczew

Marian Sokołowski
84 lata, zm. 20 listopada,
Parczew

Czesław Tkaczyk
90 lat, zm. 21 listopada,
Siemień

Jadwiga Wojciechowska
64 lata, zm. 22 listopada,
Dębowa Kłoda

Lucyna Sutryk
89 lat, zm. 23 listopada,
Dębowa Kłoda

Maria Czech
77 lat, zm. 23 listopada,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Agata Steć
47 lat, zm. 22 listopada,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Gasperowicz
71 lat, zm. 14 listopada,
Biała Podlaska

Halina Aftaruk
79 lat, zm. 17 listopada,
Kłoda Duża

Piotr Sikorski
74 lata, zm. 16 listopada
Biała Podlaska

Ewelina Sosno
93 lata, zm. 18 listopada,
Biała Podlaska

Helena Szupiluk
94 lata, zm. 18 listopada,
Międzyrzec

Teresa Sawczyc
70 lat, zm. 19 listopada,
Biała Podlaska

Kazimierz Bernaszuk
86 lat, zm. 19 listopada,
Biała Podlaska

Janina Kołodziejak
76 lat, zm. 20 listopada,
Biała Podlaska

Wanda Steckiewicz
94 lata, zm. 20 listopada,
Biała Podlaska

Krzysztof Jakubiuk
64 lata, zm. 21 listopada,
Ogrodniki

Halina Dudkiewicz
79 lat, zm. 21 listopada,
Biała Podlaska

Zygmunt Maziejuk
85 lat, zm. 22 listopada,
Terebela

Jerzy Dacewicz
78 lat, zm. 23 listopada,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Krystyna Gutek
86 lat, zm. 22 listopada,
Łuków

Krystyna Grzejdak
85 lat, zm. 22 listopada,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Najwyższe odznaczenie resortu kultury

Gloria Artis dla prof. Stanisława Baja

Jeden z najwybitniejszych malarzy polskich Stanisław Baj został uhonorowany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Prof. Stanisław Baj (z prawej) ze Stanisławem Romanowskim, naczelnikiem wydziału edukacji, kultury i sportu bialskiego UM, podczas wernisażu prac artysty w Muzeum Południowego Podlasia

To najwyższe odznaczenie resortu kultury wręczono artyście podczas uroczystej gali Ambasador Wschodu w Janowie Podlaskim.

Pomysłodawcą przyznania prof. Stanisławowi Bajowi medalu był janowski fotografik Artur Bieńkowski, wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego złożyła Fundacja Sztuki Kreatywna Przestrzeń.

Prof. Stanisław Baj jest wybitnym portrecistą, stworzył wiele słynnych portretów ludzi rodzinnej nadbużańskiej wsi Dołhobrody, w tym swojej ukochanej matki. Szczególne uznanie zyskał też jego cykl pejzaży przedstawiający zmienność Bugu, w tym w okolicy już nieistniejącej wsi Sugry (gm. Kodeń). Jego symboliczne prace wzbogacają książki wydawane przez jednego z najlepszych polskich prozaików Wiesława Myśliwskiego.

Obecnie w Muzeum Południowego Podlasia prezentowana jest wystawa „Świadkowie życia. Stanisław Baj".

Profesor był uczestnikiem wielu plenerów malarskich w Janowie Podlaskim, w 2016 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Biała Podlaska, a w 2023 r. odznaczenie Zasłużony dla Powiatu Bialskiego. Wchodzi w skład Rady Muzeum przy Muzeum Południowego Podlasia.

– Niedawno profesor obchodził 70. urodziny. Uznaliśmy, że jest to odpowiedni moment, aby zabiegać o przyznanie mu najwyższego odznaczenia resortu kultury – powiedział nam Artur Bieńkowski.

(Pim)

Poszukiwany listem gończym wpadł w pociągu

BIAŁA PODLASKA: Zarzuty usłyszał 27-latek, który był poszukiwany listem gończym i ukrywał się za granicą. Został zatrzymany w pociągu relacji Warszawa-Biała Podlaska.

We wtorek, 21 listopada, policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej.

- Mężczyzna poszukiwany był listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży. Przez kolejne miesiące próbował uniknąć odpowiedzialności, ukrywając się przed organami ścigania za granicą. Policjanci krok po kroku ustalili miejsce, w którym obecnie przebywa. Do zatrzymania doszło w pociągu relacji Warszawa-Biała Podlaska - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. - 27-latek był w zainteresowaniu mundurowych również w związku z szeregiem kradzieży sklepowych, do których doszło kilka miesięcy wcześniej w jednym z bialskich marketów.

Łupem padł wówczas markowy alkohol, słodycze i kosmetyki na kwotę ponad 1400 zł.

Zatrzymany usłyszał zarzuty. Mężczyzna spędzi w Zakładzie Karnym najbliższe miesiące. Odpowie również za inne kradzieże. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Wohyń	1	3 600,00 zł	u
Piekarz, Borki/ GS	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel techniki, Kępki/ Szkoła Podstawowa		400,00 zł	u
Magazynier, Wohyń/ ZEMAT	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew		1 006,36 zł	u
Kucharz, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog szkolny, Wola Chomejowa		922,49 zł	u
Nauczyciel specjalista terapii pedagogicznej, Wola Chomejowa		503,18 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń/ KOMA	1	5 600,00 zł	u
Psycholog Szkolny, Wola Osowińska/ ZPO		1 509,20 zł	u
Mechanik, Turów	1	3 600,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Monter sieci telekomunikacyjnych, Radzyń/ Media System	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Parczew/ ELPAR	1	3 600,00 zł	u
Wózkowy transportu wewnętrznego, Parczew/ ELPAR	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Gęś	1	3 800,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów/ PIOTRKOWSKI	1	3 600,00 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Parczew	1	4 750,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Koczergi/ Sidor	1	20 zł/godz.	u
Pracownik ds. księgowości budżetowej i płac, Sosnowica/ Urząd Gminy	1	4 100,00 zł	u
Kelner – barman, Sosnowica/ Ilczuk	1	3 600,00 zł	u
Prasowaczka, Parczew/ Omega	1	3 600,00 zł	u
Szwaczka, Parczew/ Omega	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel WDŻ, Rudno	0,11	512,50 zł	u
Wulkanizator, Parczew	1	3 600,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Kostry	1	3 600,00 zł	u
Kursant, Parczew/ Komenda Powiatowa Policji	1	4 463,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

BIA

eprasa.pl cb55fa6b69

Mężczyzna zatruł się czadem w mieszkaniu przy ul. Dmocha w Łukowie

ŁUKÓW W czwartek, 23 listopada o godzinie 20.14 Straż Pożarna została wezwana do interwencji w mieszkaniu przy ul. Dmocha, gdzie doszło do zatrucia tlenkiem węgla.

Poszkodowany został mężczyzna w wieku 75 lat. Kiedy strażacy przybyli na miejsce, mieszkanie było już wietrzone, a zespół ratownictwa medycznego udzielał pomocy starszemu panu.

Strażacy zawodowi z Łukowa sprawdzili mieszkanie czujnikiem wielogazowym, ale nie wykrył on obecności dwutlenku węgla w powietrzu. Jednak poszkodowany mężczyzna miał objawy zatrucia tlenkiem węgla, więc prawdopodobnie niebezpieczny gaz ulatniał się w mieszkaniu, jednak po przewietrzeniu pomieszczeń nie był już wykrywalny.

75-latek został zabrany do szpitala przez załogę karetki pogotowia.

Na miejscu była policja, zawodowi strażacy z Łukowa i zespół ratownictwa medycznego.

Jak rozpoznać objawy zatrucia czadem?

Potencjalne źródła czadu w pomieszczeniach mieszkalnych to kominki, gazowe podgrzewacze wody, piece węglowe, gazowe lub olejowe i kuchnie gazowe. Jakie są objawy zatrucia tlenkiem węgla?

- Lekkie zatrucie - lekki ból, mdłości, wymioty, ogólne zmęczenie i osłabienie.
- Średnie zatrucie - nasilający się ból głowy, senność, zaburzenia świadomości i równowagi, trudności z oddychaniem, oddech przyśpieszony, zaburzenia rytmu serca.
- Ciężkie zatrucie - drgawki, utrata przytomności.

Osłabienie i znużenie, które czuje zaczadzony oraz zaburzenia orientacji i zdolności oceny zagrożenia powodują, że jest on całkowicie bierny (nie ucieka z miejsca nagromadzenia trucizny), traci przytomność i – jeśli nikt nie przyjdzie mu z pomocą – umiera.

Jak pomóc?

Poszkodowanemu przez czad należy: natychmiast zapewnić dopływ świeżego, czystego powietrza, wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, na świeże powietrze, rozluźnić ubranie – rozpiąć pasek, guziki, ale nie rozbierać go, gdyż nie można doprowadzić do jego przemarznięcia.

mo

Zdarzenia kryminalne z powiatu łukowskiego: potrącenie pieszego i kradzież skrzynki rozdzielczej

KRONIKA KRYMINALNA za okres od 13 do 19 listopada przygotowana w Komendzie Powiatowej Policji w Łukowie

Wypadek w Łazach

GMINA ŁUKÓW W poniedziałek, 13 listopada w Łazach kierująca samochodem marki Skoda 39-latka z gminy Łuków doprowadziła do zdarzenia drogowego, w którym kierująca samochodu marki Renault 54-latka doznała obrażeń ciała.

Złodziej na działce

GMINA WOJCIESZKÓW We wtorek, 14 listopada w Woli Burzeckiej nieznany sprawca ukradł z działki rolnej skrzynkę rozdzielczą i przewód elektryczny. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę 1000 zł.

Potrąciła pieszego

GMINA ŁUKÓW W środę, 15 listopada w Łazach kierująca samochodem marki Fiat Punto 41-latka z powiatu radzyńskiego potrąciła 75-letniego pieszego i uciekła z miejsca wypadku. Pokrzywdzony pieszy doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Tysiące nielegalnych fajek

ŁUKÓW W piątek, 17 listopada w Łukowie policjanci zabezpieczyli u 57-latka 1000 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Straty z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa wynoszą prawie 25 tys. zł.

Pijani za kierownicą

POWIAT W okresie od 13 do 19 listopada policjanci zatrzymali *8* nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ślusarz, Międzyrzec/ MEPROZET	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		27,7 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Operator myjni, Biała Podl./ Wróblewska	0,5	1 800,00 zł	u
Ślusarz, Bereza	1	3 600,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży w salonie Orange, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	
Sprzątaczka, Biała Podl./ ZSO im. Kraszewskiego	0,75	3 015,00 zł	uu
Pracownik gospodarczy, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Jeździec wyścigowy, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji – przetwórstwo, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 600,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Dubów		24 zł/godz.	z
Magazynier, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 600,00 zł	u
Kucharz kuchni orientalnej, Biała Podl.	1	28 zł/godz.	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Biała Podl./ CONKRET	1	4 000,00 zł	u
Sprzedawca, Woskrzenice Duże/ WOSTIM	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biała Podl./ Szpilewicz	1	4 100,00 zł	u
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		100 zł/ godz.	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biała Podl./ Przedszkole FIKU - MIKU	1	4 050,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

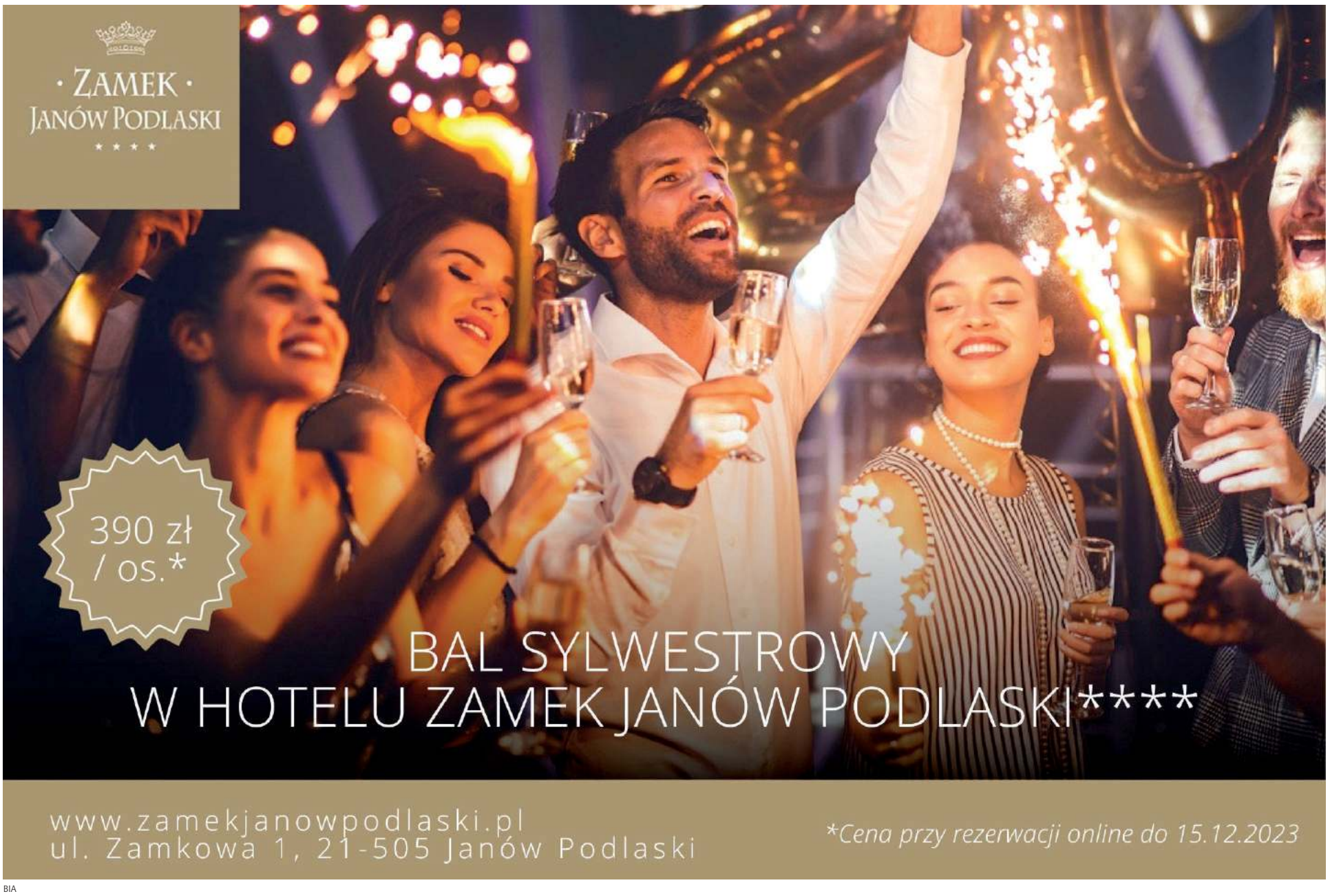

BIA

eprasa.pl cb55fa6b69

INFORMACJA PRASOWA

Komfortowe podróże z PKP Intercity. Nowy rozkład jazdy na sezon 2023/2024

Do Lublina i Terespola komfortową podróż pasażerowie odbędą na pokładach nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Więcej tych jednostek na trasach województwa lubelskiego zapewni PKP Intercity w rozkładzie jazdy na sezon 2023/2024.

Nowy rozkład wejdzie w życie 10 grudnia br. Liczba połączeń do/z Lublina nie ulegnie zmianie. Nadal kursować będzie 27 par pociągów całorocznych i 2 sezonowe. Mieszkańcy stolicy województwa lubelskiego będą mogli skorzystać z 15 par połączeń do Warszawy (13 całorocznych i 2 sezonowych), 3 do Krakowa, 5 do Kielc, 4 do Wrocławia i 5 do Katowic. Na tym samym poziomie pozostanie liczba par pociągów całorocznych z/do Terespola, tj. 5. Do Warszawy z Chełma będą kursowały 3 pary pociągów.

Nowości w siatce połączeń PKP Intercity

Wraz z wdrożeniem nowego rozkładu jazdy zmieni się relacja pociągu IC Górski. Obecnie kursuje w relacji Szczecin – Rzeszów przez Lublin, a od 10 grudnia pojedzie w wydłużonej relacji ze Świnoujścia, przez Warszawę i Lublin do Zamościa i Hrubieszowa. Natomiast połączenie ze stolicą Podkarpacia zapewni IC Zamoyski, który pojedzie z Kołobrzegu, przez Warszawę, Lublin do Rzeszowa.

Kursujący na trasie Bydgoszcz – Warszawa pociąg IC Rejewski będzie miał wydłużoną relację do Lublina i zastąpi dotychczas kursujący pociąg IC Konopnicka. Pociąg IC Bystrzyca zastąpi IC Baczyński oraz IC Rubinstein.

Zmiany nie wpłyną znacząco na godziny przyjazdów i odjazdów między stolicą a Lublinem. Ponadto od 10 grudnia Lublin zyska dodatkowe połączenie do Gliwic, dzięki wydłużeniu relacji pociągu IC Morcinek, dotychczas kursującego do Katowic. Natomiast pociąg TLK Roztocze, za sprawą zmienionej trasy, będzie dojeżdżał do Kędzierzyna-Koźla.

Nowością będzie także pociąg IC Chełmianin BIS uzupełniający niedzielną ofertę na trasie Lublin – Warszawa.

Nowy rozkład jazdy zapewni także mieszkańcom Terespola, Białej Podlaskiej i Siedlec, łatwiejszy dojazd do Łodzi. Pociąg IC Skaryna kursujący do tej pory na trasie Terespol – Warszawa będzie dojeżdżał teraz do stolicy województwa łódzkiego.

Wyższy standard podróżowania

Nowy rozkład jazdy przynosi wzrost komfortu podróżowania. Liczba pociągów kategorii TLK zmniejszy się na rzecz składów kategorii InterCity (IC). Dzięki wzmacnianiu floty PKP Intercity kolejnymi nowymi i zmodernizowanymi wagonami oraz elektrycznymi zespołami trakcyjnymi (EZT), liczba połączeń kategorii IC z/do Lublina zwiększy się do 23. Nową, wyższą kategorię otrzyma pociąg Wyczółkowski relacji Szczecin – Lublin. Od 10 grudnia skład ten będzie zestawiony z komfortowych i nowoczesnych wagonów. Ponadto, wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, zmienią się zestawienia części pociągów na trasie Terespol – Warszawa na jednostki ED161 PesaDART. Zapewni to mieszkańcom Terespola komfortową podróż oraz wpłynie na bardziej równomierne rozłożenie połączeń w ciągu doby. Odstęp pomiędzy kolejnymi pociągami PKP Intercity z Terespola do stolicy nie będzie przekraczał 4 godzin. W trakcie obowiązywania rocznego rozkładu jazdy również pociąg TLK Czechowicz kursujący z Warszawy do Lublina zmieni kategorię na wyższą.

Dostosowanie do prac modernizacyjnych i zmiany w kursowaniu

Obowiązujący od 10 grudnia nowy rozkład jazdy uwzględnia zmiany, które zapewnią optymalne kursowanie pociągów podczas modernizacji linii kolejowych. Do czerwca 2024 roku kontynuowane będą utrudnienia w ruchu, spowodowane modernizacją stacji Warszawa Zachodnia. Część pociągów nadal będzie obsługiwała stację Warszawa Gdańska, zamiast Warszawy Centralnej, bądź będzie kursowała w skróconej relacji do/z Warszawy Wschodniej.

Więcej pociągów objętych graficzną rezerwacją miejsc

Od 10 grudnia PKP Intercity będzie zwiększało systematycznie liczbę połączeń, w których podróżni będą mogli wybrać miejsce ze schematu graficznego. Do 174 już udostępnionych połączeń obsługiwanych składami wagonowymi z tą funkcją dołączy kolejnych ponad 50. Graficzna rezerwacja miejsc pozwala wybrać konkretne miejsce w wagonie czy sprawdzić frekwencję w danym pociągu. Do niedawna funkcja ta była dostępna jedynie w spalinowych i elektrycznych zespołach trakcyjnych, które mają stałą liczbę miejsc siedzących. W 2023 roku przewoźnik zaczął wdrażać to rozwiązanie również dla połączeń obsługiwanych składami wagonowymi. Docelowo opcja wyboru miejsca ma być dostępna dla wszystkich połączeń krajowych przewoźnika.

Informacja dla podróżnych

Dokładne informacje na temat biletów i rozkładu jazdy przewoźnika pasażerowie uzyskają na stronie intercity.pl lub dzwoniąc pod numer 22 391 97 57 (koszt połączenia zgodny z taryfą operatora). Ponadto do dyspozycji pasażerów będą informatorzy mobilni. 10 grudnia na dworcach w największych miastach Polski (Warszawa, Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Kraków, Katowice, Poznań, Wrocław) pomogą pasażerom ustalić dogodne przesiadki, znaleźć odpowiedni peron, a także będą służyć wszelką informacją pomocną w podróży.

ŁUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Udziałowców wspólnoty gruntowej rozsierdziła próba sprzedaży działki nad Zalewem w Chodlu

Wójt na zebranie z ludźmi nie chce przyjść, bo się... boi

POWIAT OPOLSKI: Pat we wspólnocie gruntowej we wsi Chodel, a z mocy prawa nie kto inny, tylko wójt sprawuje nad nią nadzór.

„Zlekceważył nas"

Mieszkańcy Chodla nie mogą doprosić się, aby w końcu zaktualizowana została lista udziałowców Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej. Obecny zarząd spółki nie kwapi się z tym. Nie kwapi się też z pomocą wójt.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami nadzór nad wspólnotami gruntowymi sprawuje wójt, burmistrz danej gminy. W przypadku Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej we wsi Chodel jest to nie kto inny, jak wójt Przemysław Kowalski.

Ale na ostatnim zebraniu ani wójt, ani żaden z jego podwładnych nie pojawił się. Mimo iż informacja o zwołanym zebraniu udostępniona została na profilu fejsbukowym gminy, a sam wójt zapraszany był przez przewodniczącą zarządu. Tematyka zebrania była bardzo ważna – zmiana zarządu spółki.

Ludzie są coraz mocniej sfrustrowani i bezsilni, bo wiedzą, że tkwią w patowej sytuacji. Bo sami nie mogą zrobić nic.

- Zostaliśmy zlekceważeni przez organ nadzorujący – komentuje Krystian Śmiech z Chodla, jeden z ponad 20 mieszkańców, który pojawił się na zebraniu.

„Ubliżają, wykrzykują, wyzywają"

Dlaczego wójt na zebraniu udziałowców wspólnoty był nieobecny ani nikogo nie oddelegował? O tym powiedział na sesji Rady Gminy wywołany do tablicy interpelacją złożoną przez radną Irenę Rzedzicką. Jego zdaniem udział w zebraniu nie przynosi pożądanych rezultatów. A on musi wysłuchiwać wielu skarg niemających potwierdzenia.

- Członkowie ubliżają, wykrzykują, wyzywają. I na pewno ja w takiej atmosferze nie będę uczestniczył – oznajmił Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Na zebraniu pojawiła się za to przewodnicząca Rady Gminy.

- Problemy i gniew mieszkańców nie zwalniają wójta z obowiązku nadzoru, pomocy w obsłudze prawnej i technicznej czy uczestnictwa w zebraniach wspólnoty – komentuje absencję wójta Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu. - Niestety, pełnienie funkcji publicznej wiąże się również z ryzykiem narażania się na niezadowolenie wyborców. I w takich sytuacjach można wykazać się swoim przywództwem właśnie, a nie obrażać się na ludzi i unikać konfrontacji – dodaje.

Ona sama ma nadzieję, że wójt pojawi się na kolejnym zebraniu i pomoże wspólnocie gruntowej w uporządkowaniu jej sytuacji prawnej związanej z uaktualnieniem listy członków, przyjęciem nowego statutu i ewentualnymi wyborami nowych władz.

- Sprawnie działająca spółka do zagospodarowania wspólnoty gruntowej leży nie tylko w interesie mieszkańców Chodla, ale również chroni interesy gminy.

> **Aleksandra Motyka,**
> przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu
> **Pełnienie funkcji publicznej wiąże się z ryzykiem narażania się na niezadowolenie wyborców. I w takich sytuacjach można wykazać się przywództwem, a nie obrażać się na ludzi i unikać konfrontacji**

Mamy podpisanych ze spółką kilka umów, powinniśmy też pozostawić sobie prawną możliwość dalszej współpracy i rozwoju w oparciu o grunty należące do wspólnoty – uważa Motyka.

- W przypadku, gdy będą wyzwiska, wykrzyki na sali i nikt nie będzie przy tym interweniował, ja po prostu wyjdę. Bo myślę, że każda normalna i szanująca się osoba nie pozwoli się w taki sposób traktować, jak to jest zwyczajowo przyjęte na spotkaniu wspólnoty wsi Chodel – zaznacza Kowalski.

Wójt z pomocą wspólnocie nie kwapi się. Uważa, że w Chodlu powinny funkcjonować takie standardy, jak w innych gminach, gdzie w zebraniach wspólnoty pracownicy urzędów gmin nie uczestniczą. Twierdzi też, że nie może ingerować w niezależne decyzje podejmowane we wspólnocie. A kontrolować jej działalność zamierza tylko na podstawie składanych sprawozdań.

- Wójt do 2016 roku zatwierdzał zarząd (przyp. red. wspólnoty). Od 2016 roku nie jest to już jego kompetencja. Nie jest również w kompetencji wójta aktualizacja listy. Listę aktualizuje starosta – odbija piłeczkę Przemysław Kowalski.

Czują się oszukani

Mieszkańcy powód do złości mają. Udziałowców wspólnoty gruntowej rozsierdziła próba sprzedaży działki nad Zalewem w Chodlu. Za sprzedażą optował obecny zarząd spółki i wójt na zebraniu, które odbyło się w styczniu br.

- Niema co się dziwić ludziom, gdyż czują się oszukani przez wójta, bo chciał sprzedać działkę wspólnoty, którą gmina ma w umowie użyczenia do 15 sierpnia 2036 roku – zwraca uwagę Krystian Śmiech.

W 2011 roku wspólnota użyczyła gminie około półhektarową działkę z przeznaczeniem na jej zagospodarowanie pod kątem rekreacyjno-wypoczynkowym. Sam wójt Kowalski utrzymywał na sesji absolutoryjnej, że on o istnieniu takiej umowy nie wie... Choć w 2020 roku nie kto inny, jak on, podpisywał aneks do tej umowy.

- Ja i radni również poczuliśmy się oszukani, jeśli chodzi o tę uchwałę zarządu. Okazało się, że jako gmina mamy podpisaną umowę na wieloletnią dzierżawę tej działki – przyznaje przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu.

Cała sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Lublinie. Pierwsza rozprawa została odroczona. Mieszkaniec, który wniósł pozew, domaga się uchylenia uchwały spółki z dnia 20 stycznia br. w sprawie wyrażenie zgody na zbycie w drodze przetargu na rzecz osoby fizycznej działki nad zalewem stanowiącej własność Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Wsi Chodel.

Kupnem atrakcyjnej działki zainteresowany był jeden z mieszkańców Chodla, który miał pomysł na budowę m.in. domu weselnego nad Zalewem.

Agnieszka Ciekot - Hunek

100 tysięcy strat po pożarze domu w Ratoszynie Drugim

Dym wydobywał się z wnętrza i poddasza drewnianego budynku. W pożarze nikt nie ucierpiał.

W czwartek w Ratoszynie Drugim (gm. Chodel) ogień strawił dom jednorodzinny. Pożar wybuch około godziny 14 w drewnianym budynku.

Akcja gaśnicza trwała dwie i pół godziny. Do Ratoszyna Drugiego na sygnale pojechało pięć wozów strażackich z osiemnastoma strażakami z państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

Jako przypuszczalną przyczynę zdarzenia strażacy wskazują wady urządzenia grzewczego na paliwo stałe.

- Zapaliło się od pieca. Ogień rozwinął się na poddaszu – mówi Artur Abramowicz ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Straty są znaczne. Oszacowane zostały wstępnie przez strażaków na około 100 tys. zł. Takiej samej wartości udało się im uratować mienie.

- Zniszczeniu uległa konstrukcja stropu budynku, uszkodzony został przewód kominowy, spalone oraz okopcone wyposażenie wnętrza domu. Spalona została też instalacja elektryczna – wylicza.

(ach)

Tym razem udało się uniknąć dwóch oszustw

POWIAT OPOLSKI: Mieszkanka powiatu opolskiego mogła stracić prawie 160 tys.zł. Przed oszustami uchroniła ją czujność własna i pracownicy banku. Kolejna natomiast sama zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem.

W środę, 22 listopada do banku na terenie powiatu opolskiego po 160 tys.zł kredytu przyszła się jedna z mieszkanek. O szczegółach rozmawiać nie chciała. Na szczęście w trakcie załatwiania formalności zadzwonił telefon 49-latki, odebrała go pracownica banku. Dzwoniący mężczyzna również podał się za pracownika banku i zaczął wydawać kobietom instrukcje. Czujna pracownica banku postanowiła przeciągnąć rozmowę, bo zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem. Powiadomiła policję.

49-letnia mieszkanka powiatu już wcześniej rozmawiała z fałszywym pracownikiem banku. Mówił on, że jej oszczędności są zagrożone, że powinna zwiększyć limit na koncie, zaciągając pożyczkę, a po wszystkim on podpowie jej, co ma zrobić, by nie stracić pieniędzy. Oczywiście cała sprawa miała pozostać tylko między nimi.

- Dzięki postawie pracownicy banku i 49-latki nie doszło do oszustwa i nie straciła ona swoich oszczędności. Misterny plan oszusta nie powiódł się - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Z informacji, jakie przekazała nam 49-latka, wynika jednak, że to ona sama zorientowała się, że coś jest nie tak. Z fałszywym pracownikiem banku na linii udała się do placówki i przekazała telefon pracownicy. Została powiadomiona policja, jednak oszust - ze względu na przedłużającą się rozmowę - doszedł do wniosku, że coś jest nie tak i się rozłączył...

Podobny telefon odebrała też 27-latka z powiatu opolskiego. Ktoś miał się włamać na jej konto bankowe, by zaciągnąć prawie 6000 zł kredytu. Po zalogowaniu się na konto kobieta zauważyła przygotowaną dla niej ofertę pożyczki. Jednak podczas kolejnej rozmowy telefonicznej sama zorientowała się, że jest to próba oszustwa.

- Jeżeli dzwoni do Ciebie osoba, która twierdzi, że pracuje w banku i przekonuje, że ktoś próbował zalogować się na Twoje konto albo zlecił z Twojego konta przelew, to bądź ostrożny, bo to może być próba oszustwa. Jeżeli masz jakiekolwiek wątpliwości podczas rozmowy z osobą, która podaje się za pracownika banku, rozłącz się i osobiście lub telefonicznie skontaktuj się ze swoim bankiem - przestrzega Katarzyna Bigos.

AG

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Nici z fuzji Azotów z Orlenem. Obajtek niezrażony

Zarząd Grupy Azoty, której częścią jest puławska spółka, podjął uchwałę wstrzymującą działania zmierzające do połączenia ZAP z Grupą Orlen. Sprzedaż „Puław" uznał za bezzasadną.

Daniel Obajtek, prezes Orlenu
Decyzja zarządu Grupy Azoty o wstrzymaniu sprzedaży Zakładów Azotowych Puławy nie służy stabilizacji ich sytuacji finansowej oraz rynkowi nawozowemu

Marek Wadawski,
wiceprezes Grupy Azoty
Kontynuujemy dalsze, szersze analizy, które pozwolą opracować kolejne działania prowadzące do powrotu grupy kapitałowej na ścieżkę odbudowy jej wartości rynkowej

Fot.Kamil Węsik

Sławomir Wręga,
przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego
Jest to decyzja szkodliwa gospodarczo, podjęta z chęci przypodobania się nowej władzy przez miernoty pasące się na państwowym majątku"

Fuzja z Orlenem szansą dla puławskich Azotów

O potencjalnym połączeniu puławskich Azotów z Orlenem mówiło się już od kilku miesięcy. Na początku czerwca do Puław przyjechał Daniel Obajtek, by wspólnie z prezesem Grupy Azoty Tomaszem Hinzem ogłosić podpisanie porozumienia i początek rozmów, których finałem miałaby być akwizycja „Puław". Fuzja z Orlenem byłaby swoistym kołem ratunkowym dla zakładów azotowych, które wtedy notowały znaczne straty. W tym samym czasie związki zawodowe donosiły o nieprzedłużaniu umów pracownikom i nieuzasadnionych ich zdaniem przestojach instalacji.Po podpisaniu listu intencyjnego w lipcu ruszył proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiej spółki. Jak informował wtedy Daniel Obajtek, proces fuzji miałby zostać zrealizowany do końca roku. Za przejęciem „Puław" przez Orlen opowiadały się także związki zawodowe, które upatrywały szansy dla GAP. NSZZ „Solidarność" zorganizowała nawet referendum dla pracowników, zachęcając do poparcia akwizycji.

NSZZ „Solidarność" Grupa Azoty Puławy
Oczekujemy przedstawienia oferty lepszej od tej Orlenu

Chęć przejęcia puławskich Azotów, prezes Orlenu potwierdzał jeszcze we wrześniu, pytany o to podczas jednej z konferencji prasowych. Podczas trwania procesu badania kondycji „Puław", żadna ze strony nie informowała o jego przebiegu, a tym bardziej wynikach, od których miała zależeń ewentualna fuzja. Dodatkowo latem głos w sprawie zabrali radni z Tarnowa, którzy na sesji przyjęli stanowisko sprzeciwiające się odłączeniu „Puław" od Grupy Azoty.

„Tarnów" nie odda „Puław"

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami. Tymczasem dotąd żadna ze stron nie informowała o efekcie negocjacji. Na przełom z niecierpliwością czekali pracownicy, związkowcy, a także mieszkańcy samych Puław. W końcu kierownictwo Grupy Azoty zaprezentowało w ub. tygodniu swoje stanowisko w sprawie przejęcia puławskiego zakładu w komunikacie, jaki pojawił się na stronie internetowym spółki. Wynika z niego, że zarząd podjął uchwałę, na podstawie której zaprzestanie prowadzenia dalszych rozmów z Orlenem, prowadzących do akwizycji przez spółkę Daniela Obajtka Zakładów Azotowych w Puławach. - Uchwała poprzedzona została szczegółową analizą renomowanej firmy doradczej, na podstawie której Zarząd Grupy Azoty S.A. uznał potencjalną sprzedaż Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. za niezasadną - czytamy w komunikacie.

- Zakończone przez zewnętrzną firmę doradczą analizy, uwzględniające uwarunkowania rynkowe i płynące z nich jednoznaczne rekomendacje o charakterze strategicznym, nie dają podstaw do kontynuowania rozmów dotyczących potencjalnej akwizycji Grupy Azoty Puławy przez Orlen S.A. Kontynuujemy dalsze, szersze analizy, które pozwolą opracować kolejne działania prowadzące do powrotu grupy kapitałowej na ścieżkę odbudowy jej wartości rynkowej. Równolegle realizujemy działania nastawione na dalszą optymalizację naszych biznesów oraz kontynuujemy rozmowy z instytucjami finansującymi. Stale monitorujemy rynek i dostosowujemy produkcję do aktualnego zapotrzebowania, które sukcesywnie w ostatnich miesiącach rośnie - mówi Marek Wadowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Obajtek w gotowości

Do sprawy w mediach społecznościowych odniósł się prezes Orlenu.

- Decyzja zarządu Grupy Azoty o wstrzymaniu sprzedaży Zakładów Azotowych Puławy nie służy stabilizacji ich sytuacji finansowej oraz rynkowi nawozowemu, którego plany konsolidacji sięgają jeszcze ubiegłego wieku. Słuszność konsolidacji pokazuje choćby dobra sytuacja Anwilu" - napisał Daniel Obajtek na platformie X.

Okazuje się, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami".

- Grupa Orlen wciąż jest gotowa na przejęcie Puław - dodał prezes Orlenu.

Związkowcy piszą do Kaczyńskiego

Decyzję zarządu Grupy Azoty skrytykowały również organizacje związkowe, działające w puławskich zakładach.

Dzień po ogłoszeniu decyzji zarządu, 21 listopada, kierownictwo Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego wystosowało pismo do prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego.

- *„Wczoraj, t. 20 listopada 2023 roku, zarząd tarnowskiej grupy azoty podjął uchwałę o odrzuceniu oferty Orlenu dotyczącej ratowania przed upadkiem Zakładów Azotowych Puławy. Jest to decyzja szkodliwa gospodarczo, podjęta z chęci przypodobania się nowej władzy przez miernoty pasące się na państwowym majątku"* (pisownia oryginalna) - czytamy w dokumencie podpisanym przez Sławomira Wręgę i Marka Goldszteina.

Głos w sprawie zabrała również zakładowa „Solidarność". W krótkim oświadczeniu na swojej stronie poinformowała, że w związku z zaistniałą sytuacją nie zamierza przerwać trwającego od kilku tygodni referendum, które ma potrwać do końca listopada.

- Dlaczego go nie przerywamy? Są dwa powody. Pierwszy: szanujemy Załogę, uważamy, że to jej głos jest najważniejszy- nie polityków i zarządu – ale Załogi, ci pierwsi powinni go realizować. Drugi: dajemy czas na skonstruowanie oferty, o której piszemy poniżej - piszą związkowcy i dodają:- Warto podkreślić, że oferta Orlenu pojawiła się w wyniku ciężkiej pracy panów Piotra Śliwy i Sławomira Kamińskiego (przewodniczący i wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność" w Grupie Azoty Puławy- przyp. red.), wspieranych przez wszystkich członków Prezydium i Komisji Zakładowej – była to oferta gwarantująca utrzymanie zatrudnienia i rozwój firmy. Niestety była sabotowana przez inne organizacje związkowe i sporą część pracowników. Dziś oczekujemy przedstawienia, przez tych, na których głosowała znaczna część Załogi, a związki zawodowe zapraszały na pikiety, oferty lepszej od tej Orlenu. Bo chyba taki był sens i cel tychże działań?

Marta Pietroń

Pożar samochodu w gminie Wola Mysłowska. Zapalił się silnik w audi

Fot. (fot. OSP Wola Mysłowska)

Pożar wybuchł w Ciechominie w gm. Wola Mysłowska w środę około godz. 15. Wówczas w płomieniach stanął samochód osobowy.
Na miejscu zdarzenia natychmiast pojawiły się trzy zastępy straży pożarnej: OSP Wola Mysłowska, OSP Ksawerynów oraz JRG Łuków. Po przyjeździe strażaków na miejsce stwierdzono, że komora silnika samochodu marki Audi A3 została opanowana przez ogień.
Dzięki szybkiej reakcji straży pożarnej udało się ograniczyć pożar do komory silnika audi, zapobiegając tym samym jego przeniesieniu się na inne części pojazdu lub otoczenie.

Patryk Pytlak

17-latek jechał golfem siostry, skończyło się zakazem

Nie mniej niż 1500 złotych grzywny i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. To konsekwencje, z jakimi spotka się wkrótce 17-latek, który nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, a jechał volkswagenem starszej siostry. Ona już dostała mandat za udostępnienie bratu swojego samochodu.

- W sobotni wieczór (18 listopada) policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Volkswagen Golf, który w trakcie jazdy nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa. To nie było jedyne przewinienie kierującego osobówką. Okazało się, że kierowca auta ma 17-lat i oczywiste jest, że w takim wieku nie ma uprawnień do kierowania samochodem osobowym. Za to wykroczenie grozi mu nie mniej niż 1500 złotych grzywny i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. Wkrótce jego sprawa znajdzie finał w sądzie – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Po kontroli drogowej właścicielka Volkswagen Golfa – starsza siostra 17-latka, odebrała swój samochód. Za udostępnienie pojazdu nieposiadającemu uprawnień do kierowania pojazdami bratu już została ukarana mandatem.

Sprostowanie

W ostatnim wydaniu Wspólnoty Łukowskiej w tytule tekstu ukazał się błąd. Ryszard Szczygieł nie zasiada w zarządzie firmy REMZAP, tylko - jak dalej pisaliśmy w treści tekstu - jest członkiem Rady Nadzorczej. Za błąd przepraszamy.

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Starszy pan dostał zawału przed szkołą. Nauczyciele uratowali mu życie

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOJCIESZKÓW: Starsze małżeństwo przyjechało do szkoły, żeby po lekcjach odebrać wnuki. W aucie na parkingu mężczyzna stracił przytomność. Żona nie mogła go ocucić. Wnuczka wezwała na pomoc nauczycieli.

W piątek, 17 listopada uczniowie trzeciej klasy Szkoły Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Wólce Domaszewskiej kończyli lekcje o godzinie 13. Jedni przebierali się w szatni, inni byli odbierani przez rodziców i wychodzili na zewnątrz.

Przyjechali po wnuki

Pod szkołę podjechali także dziadkowie, aby zabrać wnuki, wśród nich dziewczynkę z trzeciej klasy.

Dziadek został w samochodzie za kierownicą, a babcia weszła do szkoły, by odebrać dzieci. Kiedy wróciła z wnukami do samochodu, zobaczyła, że mąż siedzi bez ruchu, stracił przytomność i nie daje oznak życia. Kobieta próbowała go ocucić.

Wtedy ich wnuczka, uczennica trzeciej klasy, szybko przybiegła do szkoły, do dyżurujących na korytarzu nauczycieli: anglisty pana Dariusza i pedagog szkolnej pani Doroty. Dziewczynka powiedziała nauczycielom, że „coś się stało dziadziowi, nie oddycha, ma jakieś problemy ze zdrowiem".

Ruszyli na pomoc

Nauczyciele uznali, że sytuacja jest poważana i natychmiast wybiegli przed szkołę do stojącego na małym parkingu samochodu wskazanego przez dziewczynkę.

> **Około dwóch minut przed przyjazdem karetki, kiedy słyszeliśmy już sygnał, starszy pan do nas „wrócił". Wyczuliśmy puls, pan zaczął również oddychać i poruszać oczami**

- Podbiegłem do samochodu. Otworzyłem drzwi i zobaczyłem, że żona stara się ocucić nieprzytomnego męża. Mówiła do niego, ale on nie reagował. Zbadałem puls, sprawdziłem, czy mężczyzna oddycha. Nie było wyczuwalnego pulsu na nadgarstku i w części szyjnej. Widziałem, że starszy pan nie oddycha, więc postanowiłem od razu go reanimować – mówi pan Darek.

W tym czasie pani Dorota dzwoniła już pod numer 112 i wezwała pogotowie. Przekazała wszystkie dane potrzebne do przyjazdu karetki, wyjaśniając, co się stało.

Pan Dariusz wyciągnął starszego pana z samochodu. Ułożył go na ziemi, na parkingu dla samochodów, więc miejsce było bezpieczne.

- Zacząłem go reanimować: 30 ucisków serca i dwa oddechy. Po 10 minutach przyjechała karetka. Około dwóch minut przed przyjazdem karetki, kiedy słyszeliśmy już sygnał, starszy pan do nas „wrócił". Wyczuliśmy puls, pan zaczął również oddychać i poruszać oczami. Ułożyliśmy go wtedy w pozycji bocznej bezpiecznej – relacjonuje nauczyciel.

W tym momencie przyjechali ratownicy i przejęli pacjenta. Kilka minut później dziadek uczennicy był już w karetce i udzielano mu pomocy. Lekarz stwierdził, że starszy pan miał zawał. Zabrano go do specjalistycznego szpitala.

Dzielna uczennica

W czasie tych dramatycznych wydarzeń wnukami starszych państwa zaopiekowały się panie woźne ze szkoły. Potem została powiadomiona rodzina.

- Dzieci przeżyły trudne, traumatyczne chwile. Ale i tak jestem pełen podziwu, że uczennica trzeciej klasy zachowała się jak bohater, nie straciła przytomności umysłu, tylko szybko poinformowała osoby dorosłe o zdarzeniu, szukając pomocy dla dziadka. Nie pokonały jej nerwy, mimo że mogła być bardzo przestraszona. Mimo tak młodego wieku właściwie zareagowała w stresującej sytuacji. Umiała zachować się odpowiedzialnie i pomogła ratować życie dziadzia – mówi pan Dariusz.

- Mamy nadzieję, że wszystko już będzie dobrze i mocno trzymamy kciuki za wyzdrowienie dziadka naszej uczennicy - dodaje.

Jak ratować?

Na co dzień nieczęsto zdarzają się sytuacje, kiedy musimy ratować czyjeś życie.

- Skąd pan wiedział, jak udzielić pierwszej pomocy? - zapytaliśmy pana Darka.

- Mam przeszkolenie wojskowe, więc z miejsca wiedziałem, co robić. Wiele osób boi się udzielać pierwszej pomocy, nie może się ruszyć z miejsca ze zdenerwowania. Ale jeżeli jesteśmy odpowiednio przeszkoleni, to w pewnym momencie działają automatyzmy: że „ja po prostu wiem, co robię". Jeśli uczyliśmy się udzielania pierwszej pomocy, to warto się nie bać, podjąć trud i ryzyko, żeby kogoś ratować - mówi nauczyciel.

Chwała strażakom

Pan Dariusz podkreśla, że „dobrą robotę" w kwestii pierwszej pomocy robią strażacy z jednostek OSP, m.in. z Wojcieszkowa i Burca, którzy jeżdżą po szkołach i prezentują procedury pierwszej pomocy.

- Podczas takich szkoleń można nauczyć się udzielania pierwszej pomocy od podstaw, przypomnieć sobie pewne czynności i je utrwalić. A co więcej, po takich szkoleniach dzieciaki również wiedzą, jak się zachować, więc jest to na pewno bardzo fajny pomysł – mówi anglista.

Ważny defibrylator

Warto wspomnieć także o defibrylatorach. To urządzenie ratuje życie w sytuacji zatrzymania krążenia. Jest to sprzęt, który powinien być we wszystkich miejscach publicznych typu poczty, urzędy, szkoły.

Strażacy z Burca w 2021 r. zamontowali defibrylator na sklepie w Burcu. Taki sprzęt kupili także strażacy z OSP Wojcieszków.

W tym wypadku, który zdarzył się w szkole w Wólce Domaszewskiej, udało się chorego przywrócić do życia za pomocą masażu serca i sztucznego oddychania. Natomiast w jeszcze poważniejszych sytuacjach bez defibrylatora nie udałoby się pobudzić serca do działania.

Na medal!

A szkolenia z pierwszej pomocy powinny być regularnie przeprowadzane wśród pracowników instytucji, gdzie przychodzi wiele osób. Im bardziej jesteśmy przeszkoleni, tym mamy większą świadomość, że taka sytuacja nas nie zaskoczy. Stres nas nie zablokuje, tylko zmobilizuje. Tak jak nie zablokował nauczycieli z Wólki Domaszewskiej i dzielnej trzecioklasistki.

- Jestem dumna z moich nauczycieli, że uratowali życie człowieka i z dzieci, że umiały wezwać pomoc. Medal się należy tej wnuczce, że nie stała w miejscu i nie płakała, tylko zwróciła się do tych, którzy mogli jej dziadkowi pomóc - mówi Anna Golba, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej.

mo

Wiceburmistrz pozywa radnego. Chodzi o słowa o nepotyzmie

Podczas ostatniej sesji rady miasta w Łukowie doszło do gorącej wymiany zdań pomiędzy radnym Ireneuszem Goławskim a wiceburmistrzem Mateuszem Popławskim, która teraz znajduje swój finał w sądzie.

W trakcie debaty na temat planowanej kolejnej linii autobusowej radny Goławski oskarżył wiceburmistrza o zatrudnianie własnych pociotków w urzędzie miasta. Słowa te wzbudziły oburzenie ze strony Mateusza Popławskiego, który nazwał je pomówieniem i zażądał konkretów od radnego.

Mateusz Popławski,
wiceburmistrz Łukowa:
W trakcie tej sesji padły słowa, które nie powinny mieć miejsca

Fot. mo

Ireneusz Goławski,
radny miasta Łuków:
Zrzucacie winę na skarb państwa, a sami zatrudniacie swoich pociotków

Radny stwierdził, że burmistrzowie nie szukają oszczędności w kasie miasta. - Łupicie mieszkańców, naszych przedsiębiorców. Co chwilę słyszę, żeby podnieść im podatki. Bo skąd macie wziąć. [...] Zrzucacie winę na skarb państwa, a sami zatrudniacie swoich pociotków - powiedział radny Goławski.

- To jest pomówienie panie radny - usłyszał od wiceburmistrza. Mateusz Popławski poprosił radnego, aby wymienił, kto pracuje w urzędzie miasta i jest spokrewniony z zastępcą burmistrza. Nie usłyszał odpowiedzi. - Ma pan wiedzę, że konkursy są ustawiane pod kogoś, to pan to zgłosi, a nie pan mnie oskarża - powiedział Popławski.

Radny pomówił zastępcę burmistrza?

Mateusz Popławski powiedział nam, że ta sprawa nie zostanie zamieciona pod dywan. W tym tygodniu złożył pozew o zniesławienie.

Wiceburmistrz powiedział, że radny Ireneusz Goławski jest bezwzględny w swoich oskarżeniach. - W trakcie tej sesji padły słowa, które nie powinny mieć miejsca. Chciałbym jasno podkreślić, że nie zatrudniam żadnych pociotków w urzędzie - mówił zastępca burmistrza.

- Debata publiczna powinna mieć swoje granice, a ja zachowuję dużą ostrożność w wypowiadaniu się na temat nepotyzmu i kolesiostwa. Warto spojrzeć na te kwestie obiektywnie, z uwzględnieniem faktów - stwierdził.

- Nie będę tego komentował - powiedział w rozmowie z nami radny Goławski.

Patryk Pytlak

REG

Ciężarówka wypadła z drogi i wjechała do kanału Wieprz-Krzna

Fot. KP PSP w Parczewie

Siły i środki na miejscu zdarzenia: JRG Lubartów – 2 zastępy, 6 strażaków, OSP Nowy Uścimów – 5 strażaków, JRG Parczew – 2 zastępy, 6 strażaków, OSP Sosnowica – 6 strażaków, OSP Nowy Orzechów – 3 strażaków, OSP Stary Orzechów – 5 strażaków, Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Technicznego – 4 zastępy, 9 strażaków

We wtorek, 21 listopada w Nowym Orzechowie ciężarówka volvo, jadąc od strony Łęcznej w kierunku Parczewa, wjechał do kanału Wieprz-Krzna.

Pojazd wyłamał bariery drogowe energochłonne.

Było ryzyko, że ze stojącego w wodzie samochodu wycieką płyny eksploatacyjne oraz olej napędowy. Strażacy ustawiliśmy zaporę sorpcyjną na rzece.

Samochód przewoził odpad kopalny, którego część rozsypała się na nasypie kanału. Strażacy wyciągnęli zestaw z kanału.

Kierowca był trzeźwy i nie potrzebował pomocy medycznej. Został ukarany mandatem za nieostrożną jazdę.

Joanna Niećko

eprasa.pl cb55fa6b69

Idą zmiany? Co dalej z Zamkiem w Janowcu

Czy nieprzekonani zostali przekonani? Część raczej tak. Ale na pewno z Janowca lubelscy radni wyjechali z nowymi informacjami.

Izabela Andryszczyk,
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Materiały, które zbieramy, pokażą nam, w którą stronę iść. Mamy zaplanowaną odbudowę części zamku (...), a część zamku zostawiamy w tzw. „trwałej ruinie". Będzie to część zabezpieczona konserwatorsko, aby nie niszczała. Chcielibyśmy rozszerzyć naszą ekspozycję, a tak naprawdę nie mamy jej gdzie pokazywać.

Leszek Gorgol,
wicestarosta puławski, przewodniczący Rady w MNKD

Nie wiem, jak w tej sytuacji się zachować. Jestem przewodniczącym Rady Muzeum i serce mam podzielone. Jeśli miałbym się wypowiadać w kwestii podziału, to dla mnie odcięcie jednego z oddziałów oznacza osłabienie Muzeum Nadwiślańskiego. Ale z drugiej strony patrząc na to, co się może wydarzyć w przyszłości, można by się było nad tym zastanawiać w momencie, gdyby doszło do prawdziwej rewaloryzacji (...).

Marzena Brzezicka,
dyrektor Oddziału Zamek w Janowcu

Borykamy się z problemem uruchomienia nowych wystaw.

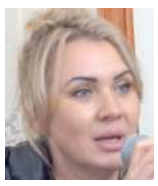

Ewelina Borawska,
kierownik oddziału Zamek w Janowcu

To miejsce jest wyjątkowe i ma ogromny potencjał. Tylko autonomia pozwoli na wydobycie tego potencjału.

Bartłomiej Bałaban,
członek Zarządu Województwa Lubelskiego

To jest chyba taki czas na usamodzielnienie się tej części, którą dzieli na razie Wisła, na to, żeby poszła dalej, na to, żeby rozbudowała się, żeby ta koncepcja (...) była chlubą województwa lubelskiego.

Komisja wyjazdowa

Jak zapowiadali, tak zrobili. We wtorek, 21 listopada radni Sejmiku Województwa Lubelskiego wchodzący w skład Komisji Edukacji, Kultury i Sportu wybrali się na Zamek w Janowcu. Chcieli zdobyć więcej informacji dotyczących dalszych planów związanych z tym miejscem, ale przede wszystkim dowiedzieć się, co o planowanym „rozwodzie" Janowca z Kazimierzem myślą pracownicy MNKD oddział Zamek w Janowcu, mieszkańcy oraz osoby, którym los zamku nie jest obojętny. Chętnych do wypowiedzenia swojego zdania nie brakowało.

Izabela Andryszczyk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, opowiedziała o tym, co dzieje się na janowieckim zamku i jakie są plany na najbliższe lata.Zamek w Janowcu został zbudowany w XVI w. i przez kolejne lata albo był rozbudowywany, albo popadał w ruinę. W 1975 r. został wcielony w strukturę Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. W tamtych latach ówczesny dyrektor, Jerzy Żurawski, rozpoczął remont obiektu, który jednak nie został nigdy dokończony.

- Mamy to, co mamy. Zamek tak naprawdę jest w 50 procentach udostępniony zwiedzającym - podkreśla dyrektor Andryszczyk. - Działania MZKD od jakiegoś czasu skupiają się na przygotowaniu strategii i dokumentacji, które pozwolą na rozwój tego oddziału, np. poprzez remonty konserwatorskie poszczególnych obiektów, które tutaj się znajdują, poprzez przygotowanie podłoża do tego, alby te budynki, czy sam zamek mogły zostać udostępnione w dalszej części dla zwiedzających - dodaje.

Jak będzie wyglądał remont?

Dom Północny ma zostać przystosowany do pełnienia funkcji wystawienniczej, noclegowej i magazynowej. Podziemie i parter pełnić będą funkcje wystawiennicze, a na I piętrze dokończony ma zostać remont części noclegowej. Poddasze posłużyć ma jako magazyn do przechowywania zbiorów muzealnych. Przeprowadzony ma zostać także remont Dworu z Moniak i jego otoczenie. Odnowiona ma zostać także stodoła i spichlerz, które mają także pełnić m.in. funkcje wystawiennicze. Zagospodarowane mają także zostać nowo zakupione działki, ma na nich znaleźć się m.in. ścieżka rowerowa, czy parkingi.

20 listopada zapadła także decyzja dotycząca utworzenia społecznej pasieki.

- Nie podlega dyskusji, że pszczoły są potrzebne, pasieka społeczna jest czymś wyjątkowym, a nowo powstałe ogrody różane będą świetnym miejscem, aby te pszczoły (...) mogły być prowadzone - dodaje dyrektor oddziału Zamek w Janowcu, Marzena Brzezicka.

Dzielmy! Ratujmy Zamek w Janowcu!

- Idą konkretne zmiany, które mogą tylko rozwinąć to miejsce (...). Nie ma na co czekać - mówi Jakub Pieleszek, profesor ASP w Gdańsku, specjalista od architektury drewnianej i malarstwa. - Zamek posiada niesamowitą perspektywę rozwoju - dodaje, wymieniając wiele możliwości, jakie można w Janowcu realizować. Jego zdaniem zamek, poza kulturalną, może pełnić także (i już pełni) funkcję edukacyjną. - To jedno z najważniejszych miejsc w historii polskiego wina - podkreśla prof. ASP w Warszawie, Wojciech Włodarczyk. Dostrzega on równowagę i współgranie doświadczenia winnicy i doświadczenia zamku, ale nie wyobraża sobie, że można to zrobić w połączeniu z muzeum kazimierskim.

A co na to sami mieszkańcy? W ich imieniu wypowiedziała się Zofia Malinowska, przewodnicząca Rady Gminy w Janowcu. - Ludzie starsi, którzy mieszkają u podnóża wzgórza zamkowego (...) niepokoją się o zakłócenie miru domowego, bezpieczeństwa. Młodzi ludzie, aktywni zawodowo, oczekują, że będą nowe miejsca pracy, że będą szanse na nowe biznesy, działalności - mówi Malinowska.

- Mieszkańcy po cichu mówili i tak naprawdę marzyli (o tym - dop. red.), bo my zawsze chcieliśmy mieć oddzielną instytucję w Janowcu (...). Potrzebujemy Kazimierza do dalszego rozwoju, potrzebujemy Muzeum Nadwiślańskiego do rozwoju Janowca. (...) My jesteśmy za (oddzieleniem - dop. red.)! - mówi Łukasz Skowyra, przedsiębiorca i radny powiatowy, a jednocześnie mieszkaniec gminy Janowiec. Jego zdaniem jest to szansa na rozwój i na to, by więcej młodych ludzi zostawało w gminie, żeby mieli oni więcej perspektyw.

Nie dzielmy!

- Jest wiele „ale"... (...). To będzie jednostka, która będzie miała zerowe praktycznie znaczenie, jeśli chodzi o muzealnictwo, tylko rangę lokalną. Nie wierzę w to, że poważne organizacje będą chciały z taką nowo powołaną jednostką, która nie jest w państwowym rejestrze muzeów, współpracować - zaznacza Romana Rupiewicz.

Dodała też, że obecny model funkcjonowania muzeum (jednostka macierzysta plus mniejsze orbity) jest sprawdzony i najtańszy. Rupiewicz ma też sporo zastrzeżeń do winnicy, która jej zdaniem powstała nielegalnie, a na dodatek na obszarze Natura 2000. Uważa, że zniszczonych zostało wiele gatunków roślin chronionych. O tym fakcie Romana Rupiewicz powiadomiła Ministerstwo Środowiska.

- Państwo mówicie cały czas o jakimś centrum winiarstwa polskiego i pada tu słowo „muzeum"... Te dwie rzeczy się wykluczają, ponieważ w instytucji publicznej nie można produkować alkoholu akcyzowanego, wprowadzać go w sprzedaż... (...) Tu przychodzą dzieci, tu przychodzą wycieczki... Instytucja muzealna z taką tradycją nie jest od tego, żeby promować alkoholizm - nazwijmy sprawę po imieniu - mówi Rupiewicz.

Nieprzekonani już przekonani?

Po wysłuchaniu wszystkich stron radni wojewódzcy, którzy wstrzymali się od głosu podczas podejmowania uchwały intencyjnej dotyczącej podziału Muzeum Nadwiślańskiego na sesji sejmiku, wydawali się nieco bardziej przekonani.

- To nie jest tak, że to wszystko było czarne czy białe. Tylko brak nam było informacji dotyczących tych wątpliwości, które dzisiaj też już częściowo zostały rozwiane, ale też częściowo są do rozwinięcia - zaznacza Krzysztof Babisz.

O tym, że w uzasadnieniu uchwały zabrakło wielu szczegółów, przypomniał radny Adam Wasilewski.- Tempo, które narzucił Zarząd, żeby wprowadzić ten pomysł (podziału MNKD - dop. red.) budziło moje podejrzenia. Dzisiaj niestety, a może stety państwo zachwiali tę moją niewzruszoną chęć wstrzymania się od głosu czy bycia przeciwnym... - mówi Adam Wasilewski.

AG

Dyrektorka szkoły zabrała dzieciom papier toaletowy. Wcześniej lądował w sedesie

POWIAT ŁUKOWSKI:
Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Wandowie notorycznie wrzucała papier toaletowy do toalet. Za karę pani dyrektor odebrała go im... na jeden dzień.

Jeden z rodziców dziecka chodzącego do SP w Wandowie zaalarmował nas o tym, że dyrektor Joanna Pietrzak nakazała pozabierać wszystkie papiery toaletowe z toalet na terenie całego budynku.

Jako powód miała podać to, że dzieciaki notorycznie wrzucają papier toaletowy do ubikacji. - To jest uwłaczające, dzieci muszą chodzić do szkoły ze swoim papierem toaletowym - grzmiał jeden z rodziców. Podczas rozmowy z nami padły słowa, że to jest dyskryminacja i że cofamy się do czasów PRL-u.

> **Papier w toalecie wylądował po raz trzeci, po czym miarka się przebrała**

W rozmowie z nami pani dyrektor wyjaśniła, dlaczego zdecydowała się na taki ruch. Usłyszeliśmy, że papier toaletowy został odebrany na jeden dzień w każdej toalecie, z wyjątkiem ubikacji dla przedszkolaków.

- W tej sytuacji konieczna jest wspólna odpowiedzialność - tłumaczyła.

Pani dyrektor argumentowała podjęcie tak radykalnej decyzji tym, że dzieciaki notorycznie wrzucały papier do toalet. Zdarzało się również, że mokry lądował na ścianach, a w męskiej toalecie obsikiwane były podłogi wokół sedesu.

Dzieci wrzucały mokry papier do toalet. Reakcja dyrektorki szkoły

Papier w toalecie wylądował po raz trzeci, po czym miarka się przebrała. Po ostatnim incydencie pani dyrektor powiedziała: dość.

- Rozumiem, że to dość drastyczne posunięcie, ale konieczne było podjęcie pewnych kroków. Nie możemy tolerować sytuacji, w której papier toaletowy jest regularnie marnowany - mówiła Joanna Pietrzak i dodała: - Przecież to wszystko muszą sprzątać pracownicy szkoły.

Pani dyrektor w rozmowie z nami zadawała sobie pytania, czy do takich incydentów dochodzi również w domach dzieci z tej placówki.

- Jeśli ktoś nie okazuje szacunku, celowo niszczy, to czy rzeczywiście warto dostarczać mu papier do toalety? - pytała Joanna Pietrzak.

Ten problem poruszyła w rozmowie z rodzicami na ostatniej wywiadówce. O dziwo, według relacji Joanny Pietrzak, większość z rodziców nie wiedziała, że do takich incydentów dochodziło w przeszłości.

> **- To jest uwłaczające, dzieci muszą chodzić do szkoły ze swoim papierem toaletowym - grzmiał jeden z rodziców**

- Większość rodziców pozytywnie oceniła podjętą przeze mnie decyzję - mówiła Joanna Pietrzak. Dyrektorka placówki podkreśliła, że ten problem rodzi się w domu i to właśnie dom jest pierwszym miejscem, gdzie dzieci muszą nauczyć się szacunku. - Rodzice powinni przekazywać swoim dzieciom, że takie postępowanie jest nieakceptowalne - stwierdziła pani dyrektor.

Pani dyrektor powiedziała nam, że w szkole prowadzone są apele dotyczące higieny. O higienie mówi się również na spotkaniach ze szkolną pielęgniarką oraz na godzinach wychowawczych.

- Te apele będziemy powtarzali i miejmy nadzieje, że przyniosą sukces - powiedziała Joanna Pietrzak.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Dwa złote medale policjantki z Radzynia

Policjantka z Radzynia Podlaskiego z kolejnymi medalami w sportach siłowych! Starsza posterunkowa Weronika Purgał wzięła udział w Pucharze Świata federacji XPC w Trójboju siłowym, jaki odbył się w Siedlcach. Zdobyła dwa złote medale w kategorii Kobiet Służb Mundurowych i kategorii Kobiet OPEN do 82,5 kilogramów!

Fot.Policja

Kolejne medale do kolekcji, ale tym razem okupione naprawdę wielkim wysiłkiem

Przed tygodniem pisaliśmy, że st. post. Weronika Purgał stanęła na podium w Pucharze Polski federacji WPC w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. W kategorii wagowej do 82,5 kg wśród kobiet zdobyła II miejsce.

Tym razem stanęła do walki na Zawodach XPC Powerlifting World Cup 2023 w Trójboju Siłowym. Przedsięwzięcie na skalę światową przyciąga dużą liczbę zawodników. Ale pani Weronika i tu stanęła na wysokości zadania zdobywając dwa złote medale - zajęła 1. miejsca w kategorii Kobiet Służb Mundurowych oraz kategorii Kobiet OPEN do 82,5 kilogramów.

Starsza posterunkowa Weronika Purgał podnoszeniem ciężarów pasjonuje się od kilku lat i odnosi spore sukcesy. Jak sama przyznaje, w Siedlcach warunki były bardzo ciężkie i kolejne medale do kolekcji tym razem okupione były naprawdę wielkim wysiłkiem.

McM

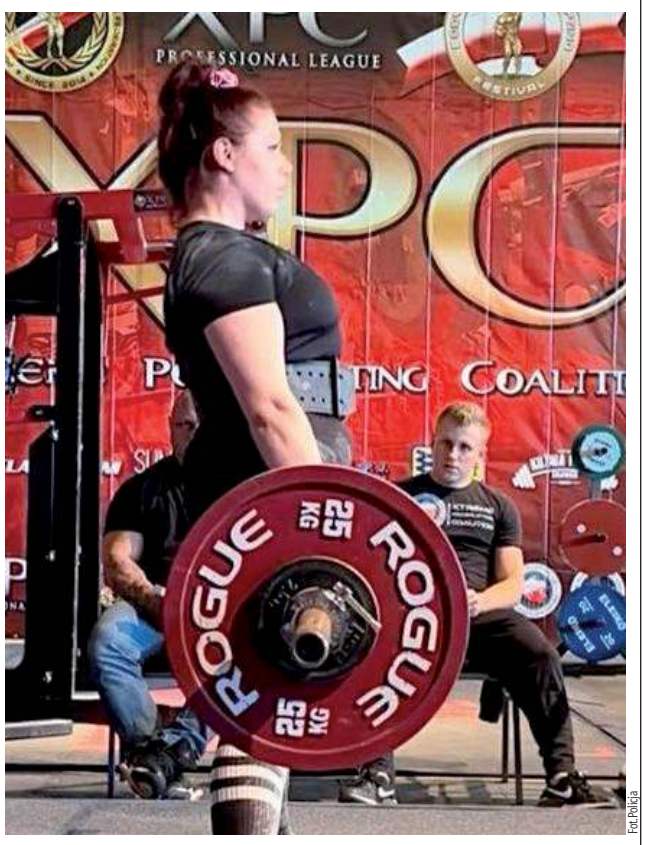

Fot.Policja

Zawody XPC Powerlifting World Cup 2023 w Trójboju Siłowym to wyzwanie naprawdę dla silnych ludzi

Spróbowała najbardziej śmierdzącego owocu na świecie

Nasza piękna Patrycja w TOP 10 w Malezji. Jarocka: To była przygoda życia

20-latka z Białej Podlaskiej znalazła się w gronie dziesięciu wyróżnionych uczestniczek konkursu Miss Tourism International, który odbył się w Malezji

Patrycja Jarocka jakiś czas temu wywalczyła tytuł trzeciej wicemiss Polski 2023. Teraz ma za sobą przygodę życia. W sobotę reprezentowała Polskę podczas konkursu Miss Tourism International, który odbył się w Malezji.

- To mój pierwszy międzynarodowy konkurs. Samo dotarcie na miejsce było dużym wyzwaniem. Podróżowała ponad 20 godzin. Miałam dwie przesiadki. Zmęczenie minęło w momencie, kiedy pojawiłam się w pięknym kraju, dokładnie w mieście Kota Kinalabu - mówi 20-latka.

Przepustką do udziału w Miss Tourism International był tytuł trzeciej wicemiss Polski. - Uplasowałam się w gronie dziesięciu najlepszych. O miano tytułu walczyły 44 kobiety z całego świata - dodaje. W Malezji pojawiła się 9 listopada, zaś w kraju pojawi się 28 listopada.

Za Jarocką kilkanaście dni w kilka tysięcy kilometrów od domu. - Zwiedziłam piękną Malezję. Próbowałam kuchni azjatyckiej. Za mną przede wszystkim przygotowania do gali, próby. Miałam okazję zobaczyć zachód słońca z dwunastego piętra hotelu. Nurkowałam. Widziałam piękną rafę koralową - opowiada.

Bialczanka spróbowała najbardziej śmierdzącego owocu na świecie. - Durian naprawdę miał nieprzyjemny zapach, ale w smaku nie był taki zły. Ponadto w Sabah Forestry Departure posadziłam swoje drzewo, a co najważniejsze, poznałam cudowne 43 dziewczyny z każdego zakątka świata. Teraz czas wracać do zimnej Polski. To nic. Tęskniłam. Nie mogę doczekać się grudnia. Uwielbiam ten czas - kończy.

mp

Witamy na świecie!

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Cezary Dorosz z tatą, Biała Podlaska
ur. 22 listopada, g. 22:25, 3660 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Tomasz

Aleksander Urbaś z tatą, Lubartów,
ur. 24 listopada, g. 14:37, 2740 g, 50 cm
Rodzice: Paula i Piotr

Mikołaj Czerwoniak z babcią Moniką, Nowa Wola, gm. Serniki, pow. lubartowski
ur. 23 listopada, g. 13:39, 3480 g, 56 cm
Rodzice: Ola i Patryk

Klara Papińska, Biała Podlaska
ur. 14 listopada, g. 11:46, 3280 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Robert
Rodzeństwo: Wiktor (4 lata), Róża (1,5 r.)

Wiktoria Welikan, Radzyń Podlaski
ur. 23 listopada, g. 2:12, 3740 g, 58 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Siostra: Amelia (12 lat)

Nikodem Stępień, Michałówka, gmina Abramów, powiat lubartowski
ur. 7 listopada, g. 20:17
Rodzice: Ola i Jacek

Szpital w Radzyniu

Maja Szczygielska, Radzyń
20 listopada, 13.40
3650 g, 55 cm
Rodzice: Justyna i Bartłomiej

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Jak prawosławni widzą unię brzeską i dlaczego się nie cieszą?

Jak jednoczyć chrześcijaństwo chciał święty Jozafat

„Pamięci prawosławnych ofiar tragicznej dla chrześcijaństwa unii brzeskiej 1596-1996" - głosi napis na pomniku ustawionym w prawosławnym klasztorze w Jabłecznej. Jak widziana jest unia i jej dziedzictwo przez tych, którzy do niej nie przystąpili?

Dla wielu mieszkańców Północnej Lubelszczyzny (vel Nadbuża czy Południowego Podlasia) kwestia „unickiego dziedzictwa" jest istotnym elementem własnej tożsamości lokalnej, religijnej, społecznej oraz narodowościowej. Zwłaszcza lata 1874-1905, okres prześladowań unitów, do tej pory są mocno obecne w zbiorowej świadomości. Stały się źródłem samoidentyfikacji i ukształtowania wielu postaw. Heroiczny, długoletni opór postawiony przez pobożnych i wiernych swoim zasadom podlaskich włościan całemu aparatowi policyjnej, administracyjnej i duchowej przemocy carskiego imperium, stał się momentem konstytuującym tożsamość „tutejszych" jako katolików i - wbrew głównemu celowi prześladowców - Polaków.

Warto pamiętać jednak, że istnieje również inna perspektywa widzenia sprawy zawarcia unii brzeskiej oraz jej konsekwencji. Nie tylko pomniki w Jabłecznej świadczą, że w perspektywie prawosławnej unia była fałszywą drogą do zjednoczenia, prowadzącą do zniszczenia prawosławnej tożsamości wiernych, przejęcia ich drogą porozumienia ponad ich głowami, a w wielu wypadkach nawet przemocą.

Nie tylko pomnik w monasterze w Jabłecznej świadczy, że czasem to, co dla jednych jest powodem do dumy i obiektem kultu, dla innych bywa otwartą raną

Dopiero śmierć biskupa stała się katalizatorem rozwoju unii czytelnym dla wszystkich symbolem, wydarzeniem kluczowym i potężnie oddziałującym mitem założycielskim

Relikwie świętego Jozafata przez długie lata były przechowywane w Białej Podlaskiej. Po przejęciu świątyni bazylianów prawosławni ukryli je w podziemiach kościoła, odnalezione zostały w 1915 roku. Obecnie znajdują się w Rzymie

Pisze p. Ewa Dubas - Urwanowicz: Sposób działania arcybiskupa charakteryzował się konsekwencją, surowością i gwałtownością. Siłowe „nawracanie" na unię wiernych Kościoła prawosławnego nie było zgodne z dotychczasową praktyką typową dla procesu zmian wyznaniowych w Rzeczypospolitej. Tradycja kilkusetletniego współżycia i współdziałania ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym, należących do różnych odmian chrześcijaństwa, a także religii niechrześcijańskich tkwiła głęboko w świadomości społeczeństwa Rzeczypospolitej. Gwałt w przekonywaniu do zmiany wyznania nie mieścił się w dotychczasowej pragmatyce dnia codziennego

Co ustalono w Brześciu w 1596 roku?

W największym uproszczeniu: sześciu spośród ośmiu prawosławnych biskupów w Rzeczypospolitej przyjęło nad sobą i swoimi wiernymi zwierzchnictwo papieża, pozostając przy swoim obrządku, liturgii, tradycji i dyscyplinie kościelnej. Zewnętrzna forma miała pozostać „prawosławna", duchowieństwo i wierni jednak stawali się w ten sposób częścią Kościoła Katolickiego. Oczywiście, jak to w Polsce: kiedy dwie struktury postanawiają o zjednoczeniu, w efekcie otrzymujemy trzy: znacząca liczba prawosławnych wiernych unii nie uznała, sami łacinnicy zaś, jak mogli, tak długo wzbraniali się przed uznaniem wiernych obrządku wschodniego za równych sobie religijnie i politycznie.

Kościół z biskupami, ale bez wiernych

Realizacja porozumień z 1596 roku oczywiście nie nastąpiła ani szybko, ani łatwo, a na pewno już nie bezboleśnie. Mimo obietnic hierarchów w wielu miejscach nie została przyjęta. Dwie diecezje odrzuciły ją całkiem, w pozostałych doszło do potężnych podziałów. Jest to o tyle istotne, że prawosławie jest w takich sytuacjach bardzo „demokratyczne": jeśli lud się nie zgodzi, biskupi muszą ustąpić. Tu przy prawosławiu pozostała część starej ruskiej magnaterii z Konstantym Ostrogskim na czele, świeckie bractwa cerkiewne z potężnym i wpływowymi wileńskim i lwowskim włącznie, będące centrami życia duchowego i intelektualnego monastery oraz poszczególne parafie. Po stronie unii stał aparat państwa, jej wielkim zwolennikiem był król Zygmunt III. Ale nawet polityczny i administracyjny nacisk nie był w stanie przeważyć szali. Aż pojawił się na scenie wydarzeń biskup połocki, Jozafat Kuncewicz.

Czy wolno nieuniatów topić i głowy im rąbać...

Imponował energią, osobistą, niekwestionowaną nawet przez najbardziej zaciekłych wrogów, pobożnością i ascezą, surowością wobec siebie i podległego duchowieństwa, dbałością o mienie kościelne. Ale póki żył, był w stanie tylko przymuszać do unii. Sposób działania biskupa wywoływał zdumienie nawet osób jego sprawie, nawet jeśli nie życzliwych, to z pewnością niespecjalnie wrogich. Najlepszym i często przytaczanym dowodem jest skierowany do Kuncewicza list Lwa Sapiehy. Był to jeden z najważniejszych polskich polityków pierwszej połowy XVII stulecia, magnat, wódz wojskowy i dyplomata. Urodzony jako prawosławny zmienił wyznanie na protestanckie, a potem na katolicyzm. We wszystkich swoich włościach rad fundował świątynie, zarówno łacińskie, jak i obrządku wschodniego. Pisze w liście do Kuncewicza: „*Trzeba, żeby nasza gorliwość i żądanie powszechnego zjednoczenia zasadzały się na prawidłach miłości, podług wyrazów św. Pawła; lecz widać, żeście się Wy oddalili od nauki tego apostoła. (...) Dodajecie: że Wam wolno nieuniatów topić, głowy im rąbać itp. Nie tak z nimi postępować należy się, dlatego, że Ewangelia Pańska srogi daje wszystkim mścicielom zakaz, który i do Was się ściąga: `Moja jest zemsta, mówi Pan, ja będę nagradzał. Przeczytajcież żywoty wszystkich pobożnych biskupów [...], nie najdziecie w nich ani skarg, ani protestacij, ani jednej wzmianki procesów, zatargów abo świadectw sądowych [...], najdziecie tam tylko to, co pomnaża chwałę bożą... Obróćmy się teraz do czynów Waszej Przewielebności: u Was pełne ziemskie sądy, pełne magistraty, pełne trybunały, pełne ratusze, pełne biskupie kancelarie pozwów, procesów [...], czem nie tylko Unij utwierdzić nie podobna, lecz nawet i ostatni w społeczeństwie związek miłości się roztarga, i sejmy i wszelkie urzędy napełnią się niezgodą i kłótniami*". »*Na nieprzyjmujących Unij«, piszecie dalej, »wydać rozkaz i wygnać ich z państwa« itd. Broń Boże!. Z tego powodu rozchodzi się już wszędzie pogłoska, że oni wolą być u niewiernych Turków w poddaństwie, aniżeli cierpieć takie sumienia swego uciśnienie. Już się odzywają słuchy zewsząd, że chcą na zawsze z nami wszelki związek rozerwać...*".

Ojciec chrzestny politycznej tragedii

Oczywiste jest, że mądry, doświadczony, o pokolenie starszy Sapieha o wiele lepiej niż rozpalony emocjami mieszczański syn rozpoznawał polityczne konsekwencje takiego wprowadzania nowych porządków religijnych. Że nieuchronnie skłóci to Rzeczpospolitą z wojskiem zaporoskim, że popchnie Kozaków i wszystkich prawosławnych w łapska Moskwy, że ktoś w końcu głośno powie, że prawosławnym lepiej by było nawet pod władzą Turków niż tak działających katolików. Lew Sapieha myślał o Rzeczypospolite jak wielcy Jagiellonowie. Kuncewicz myślał jak Zygmunt III i Piotr Skarga. I, co gorsza, miał w sobie dość ognia, pasji i energii, żeby tak działać.

Tragedia w Witebsku

Paradoksalnie: wbrew najgorętszym staraniom i intencjom Kuncewicz nie zdołał znacząco wpłynąć na rozwój sprawy unii. Kiedy po 1618 roku odbierał przemocą w Witebsku, Połocku i Orszy świątynie prawosławnym i czynił je unickimi, miejscowi niespecjalnie chcieli do nich chodzić, nawet mimo prób przymusu. Znowu oddajmy głos Sapiesze: *Niechaj się nie dzieje w ojczyźnie naszej, tak okropne bezprawie! Z tem wszystkim niechaj mi Wasza Przewielebność pokaże, kogoście Wy pozyskali tą swoją srogością, tem pieczętowaniem cerkiew? (...) Żydom i Tatarom nie zabrania się w państwach królewskich mieć swoje synagogi i meczety, a Wy chrześcijańskie pieczętujecie cerkwie* - rozliczał Kuncewicza mądry Sapieha.

Kiedy prawosławny tłum w 1623 roku w Witebsku zamordował biskupa Jozafata, to właśnie Lew Sapieha spacyfikował miasto. Dziewiętnastu liderów z burmistrzem włącznie ścięto, kilkudziesięciu udało się uciec. Miasto straciło szereg przywilejów, w miejsce zburzonej cerkwi prawosławnej zbudowano okazałą unicką. Porządek i prawo przede wszystkim.

Druga strona medalu

Dosyć podobna sytuacja jak z czcią oddawaną św. Jozafatowi przez katolików jest z prawosławnym kultem patrona Prawosławnej Diecezji Lubelsko - Chełmskiej świętego męczennika Atanazego Filipowicza, ihumena brzeskiego. Był to działający głównie w czwartej dekadzie XVII wieku mnich, uczestnik sporów z unitami, autor niezliczonych polemik i gorący szermierz prawosławia. Jego wystąpienia charakteryzowały się wysoką temperaturą, nie stronił od mocnego języka, co budziło sprzeciw nawet jego przełożonych - metropolita kijowski Piotr Mohyła (też późniejszy święty) nałożył na niego zakaz wypowiedzi o unitach. Po jego śmierci Atanazy wrócił do dawnych nawyków. W 1648 roku został aresztowany pod zarzutem spiskowania z rebelią Chmielnickiego i przewożenia dla buntowników broni i - jak się wydaje bez sądu - rozstrzelany. Prawosławni dostrzegli w nim jednak męczennika za wiarę, w XIX wieku doszło do formalnej kanonizacji. Obecnie głównym miejscem kultu jest bialska cerkiew pw. św. Cyryla i Metodego w Białej.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Maria Rostworowska Tovar de Diez Canseco (1915-2016) - uczona córka i wnuczka lubelskich ziemian (cz. II)

Jak wnuczka ziemian z Milejowa trafiła na peruwiański banknot

Milejów i Jaszczów na Lubelszczyźnie w połowie XIX wieku stały się rodowym gniazdem rodziny Rostworowskich.

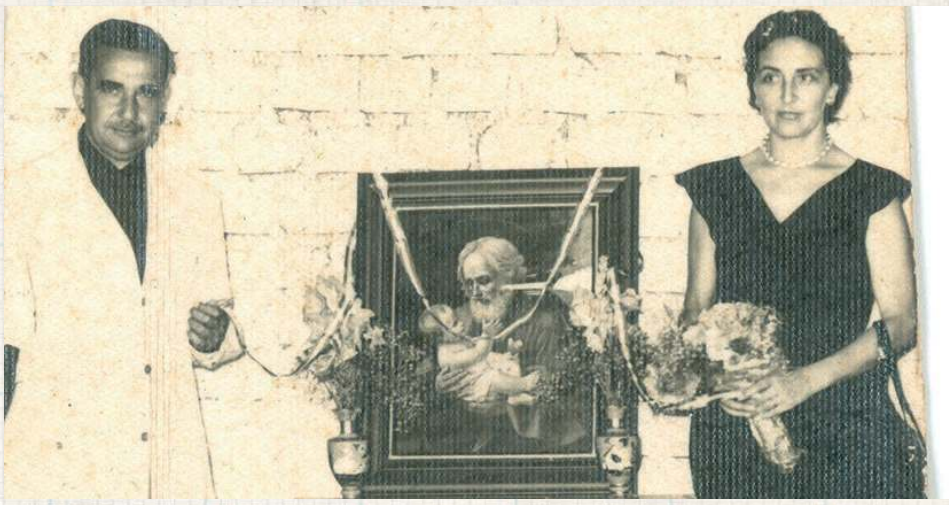

Maria Rostworowska z drugim mężem, peruwiańskim przedsiębiorcą Alejandro Diez Canseco

Pani Profesor ze swoim prawnukiem Lorenzo, potomkiem dziedziców podlubelskiego Milejowa i Jaszczowa

W ciągu następnych kilku pokoleń znakomici gospodarze, zasłużeni duchowni, politycy i żołnierze zapisywali piękne i szalenie ciekawe karty w dziejach polskiego ziemiaństwa. Marię Rostworowską, córkę Jana Jacka, wnuczkę Antoniego Ignacego i prawnuczkę Antoniego Melitona, losy rzuciły do dalekiego Peru, gdzie zasłynęła jako jedna z najwybitniejszych badaczek historii tego kraju.

- Mój ojciec lubił przygody, lubił to co nowe, egzotyczne; dla niego Peru było czymś zupełnie innym. Rodzina ze strony matki mieszka tu od dawna, myślę, że od XVII wieku, mam na to dokumenty. Mój dziadek mówił w keczua i ajmara - opowiadała o swoich polskich i peruwiańskich korzeniach Maria Rostworowska Nelsonowi Manrique w 2013 roku w wywiadzie dla portalu http://www.andes.missouri.edu.

Między Polską a Andami

- Zostałam poczęta w Andach, w Puno i myślę, że to dla mnie jest bardzo ważne, bo chyba właśnie dlatego posiadam to głębokie andyjskie przywiązanie. Podstawówkę kończyłam w Europie, dwa lata byłam w Polsce, ale moja matka nie wytrzymała klimatu i wtedy mój ojciec kupił folwark we Francji - opowiadała o pełnym podróży dzieciństwie.

Po zawartym w 1935 roku ślubie z Zygmuntem Broelem-Platerkiem wróciła do Peru, ale małżeństwo szybko się rozpadło. Znacznie bardziej udany był związek z Alejandro Diez Canseco, który był człowiekiem światłym i otwartym, inspirował żonę do studiów. Zapisała się jako wolny słuchacz na zajęcia z historii i antropologii na Uniwersytecie Świętego Marka w Limie. Szybko jednak zwróciła na siebie uwagę wybitnych uczonych (sama po latach przyznawała, że niejaką rolę w tym odegrały jej umiejętności kulinarne...), którzy ukierunkowali jej zainteresowania i pomogli zbudować warsztat badawczy. Mimo że była samoukiem, rychło doszlusowała do czołówki uczonych zajmujących się Ameryką prekolumbijską. Szerszej publiczności dała się poznać przy okazji badań nad słynnymi liniami z Nazca, które często bywają interpretowane jako dzieło cywilizacji pozaziemskich i dowód na ich kontakty m.in. z Inkami. Wykazała, że tajemnicze rysunki nie były wcale jakimś nadzwyczajnie skomplikowanym kalendarzem, a raczej obiektami o znaczeniu religijnym.

Peruwiańska feministka

W 1961 roku ponownie owdowiała i musiała zająć się prowadzeniem interesów rodzinnych, dopiero po kilku latach mogła powrócić do badań historycznych. Pracuje w Hiszpanii, opiekuje się peruwiańskimi studentami, dyrektoruje w muzeum i wydaje kolejne publikacje, większość o kluczowym znaczeniu dla rozwoju wiedzy o dawnym Peru. Z dzisiejszej perspektywy nie jest to może tak widoczne, ale w wielce konserwatywnej Ameryce Płd. zupełna samodzielność w kształtowaniu kariery i własnego rozwoju przez kobietę wcale nie była czymś oczywistym ani codziennym. Dodatkowo wciąż miała status, wprawdzie wybitnego, ale jednak, samouka.

Maria Rostworowska dożyła stu lat, niemal do końca pozostając czynną społecznie i naukowo. W 2019 roku znalazła się na jednym z banknotów emitowanych przez peruwiański Banco Central de Reserva del Perú.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnieniowego artykułu Łukasza Jasiny o Marii Rostworowskiej:

„W Peru, w przeciwieństwie do Polski, wciąż istnieje coś na kształt akademii literatury. Ta szacowna instytucja mieści się w odrapanym gmaszysku na limskiej starówce. Wszystko jest tam jak należy – balkon, jakich w Limie pełno, skórzane fotele rodem z angielskich klubów, kilogramy kurzu i książki. Jest też sala posiedzeń, gdzie w fotelach zasiadają „nieśmiertelni" (podobnie jak w Akademii Francuskiej). Ku mojemu wielkiemu zdumieniu okazało się, że honorowego miejsca wśród nich nie zajmował wcale peruwiański noblista i niedoszły prezydent, Mario Vargas Llosa, ale najwybitniejsza historyczka Peru – Maria Rostworowska"

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Tak się zaczynał Nałęczów

Fot. znalezione na portalu fotopolska.eu

Jedno z najstarszych zdjęć nałęczowskiego sanatorium, wykonane około 1880 roku, niedługo po tym, jak Michał Górski, właściciel miejscowości, wydzierżawił bogate w zdrowe wody tereny lekarzom Konradowi Chmielewskiemu, Wacławowi Lasockiemu i Fortunatowi Nowickiemu. Ten ostatni zamówił u znanego architekta Karola Kozłowskiego projekt i w 1878 wzniósł budynek będący dziś znany jako Sanatorium numer 1 Książę Józef. Wydaje się, że najpoważniejszą różnicą jest fakt, że początkowo nie było w budynku, dobrze dziś znanych kuracjuszom i nie tylko, urokliwych drewnianych balkoników na krótszej ścianie

REG

„Zarys dziejów Polskowoli" Andrzeja Bojaczuka

O dziejach Polskowoli, co była Ruskowolą

Zaskakująco dużo jak na niewielką wioskę się tej historii nazbierało - dumaliśmy trzymając w rękach okazałą monografię miejscowości położonej na rubieży gminy Kąkolewnica i powiatu łukowskiego.

Polskowoli przed 1919 rokiem próżno by szukać na mapach. Nie dlatego, że jej nie było, ale wcześniej nazywała się Ruskowolą. Stanowiła bowiem jeden z najbardziej na zachód wysuniętych ośrodków osadnictwa rusińskiego: jej mieszkańcy tradycyjnie byli wiernymi kościoła unickiego, po 1874 twardo stawiającymi opór przymusowej konwersji na prawosławie i rusyfikacji. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień i w podkreśleniu przywiązania do polskości, po I wojnie światowej zażądali zmiany nazwy. Po II wojnie światowej wieś była miejscem zabójstwa odważnego księdza Lucjana Niedzielaka, kapelana Armii Krajowej, zamordowanego prze radzyńską bezpiekę.

Ale nie tylko o zetknięciach małej wsi z dużą historią jest monografia miejscowego historyka pana Andrzeja Bojaczuka. Znaczną jej część stanowią, nader szczegółowo przedstawione, dzieje „wewnętrzne" samej społeczności i jej centrów: parafii, szkoły, sklepików, spółdzielczości, lokalnej polityki i „polityki". Dla czytelnika „z zewnątrz" jest to ciekawy opis mikrokosmosu, dla miejscowych okazja do uporządkowania wiedzy i obudzenia wspomnień. Dzieło ze wszech miar pożyteczne i warte naśladowania. Zaś dla miłośników historii lokalnej - czytelnicza jazda obowiązkowa. Wydawcą książki przy wsparciu środków Województwa Lubelskiego i Powiatu Radzyńskiego jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl cb55fa6b69

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Samobój i czerwona kartka kapitana

Nieudana delegacja do stolicy Podkarpacia. Górnik przegrał w sobotę w Rzeszowie ze Stalą 0:3. Niefortunny występ zanotował ten, który wielokrotnie ratował swój zespół przed stratą punktów - Maciej Gostomski mecz kończył z samobójem i czerwoną kartką na koncie.

Gospodarze od początku naciskali, kreując sporo ataków, które kończyli strzałami w kierunku bramki Górnika. W pierwszej połowie ani razu znaleźli sposobu na wyjście na prowadzenie, bo ich uderzenia mijały bramkę zielono-czarnych lub były wyłapywane przez Macieja Gostomskiego.

Na początku drugiej połowy Stal dopięła swego. Po akcji na prawej flance Szymon Łyczko wyłożył piłkę do Patryka Warczaka, a ten mocno po ziemi dośrodkował wzdłuż linii bramkowej. Gostomski interweniował na tyle niefortunnie, że futbolówka odbiła się od jego nogi i wpadła do siatki Górnika.

W 69. minucie spotkania Karol Łysiak odzyskał piłkę w środku boisko i popisał się pięknym i skutecznym strzałem z odległości około 25 metrów.

W doliczonym czasie gry Gostomski sfaulował w sytuacji sam na sam Wiktora Kłosa. Bramkarz łęcznian zobaczył za to zagranie czerwoną kartkę. Sędzia podyktował rzut karny, a na domiar złego trener Ireneusz Mamrot nie mógł już wprowadzić na boisko rezerwowego golkipera. Między słupkami stanął więc Souleymane Cissé. Jedenastkę pewnie wykorzystał Adler Da Silva i było 3:0 dla Stali.

To druga porażka Górnika w tym sezonie, druga wyjazdowa.

Gospodarze byli konkretniejsi

Może to dziwnie zabrzmi, ale największe pretensje do zespołu mam za pierwszą połowę. Jak chcesz wygrać mecz, musisz być bardziej zdeterminowany. Nie tylko utrzymywać się przy piłce, ale też szukać podania otwierającego i przede wszystkim uderzenia na bramkę. Za dużo szukaliśmy innych rozwiązań. Gospodarze byli konkretniejsi. W drugiej połowie mecz bardzo szybko się otworzył. To podobne spotkanie do tego w Niecieczy, gdzie także przegraliśmy. Nie mam pretensji za trzecią bramkę, bo jak przegrywasz 0:2, to wiadomo, że ryzykujesz. Zły jestem, bo pracujemy ciężko całą rundę, a takimi meczami zamazujemy obraz dobrej gry i organizacji.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
3:0 (0:0)

Bramki: Gostomski 49` (s), Łysiak 69`, Da Silva 90`+8 (k).
Stal: Wrąbel - Warczak, Kościelny (87` Paśko), Oleksy, Šimčák - Kądziołka (46` Danielewicz), Łysiak (87` Bukowski), Thill, Łyczko (71` Kłos), Díaz (78` Wachowiak) - Da Silva.
Górnik: Gostomski - Zbozień (87` Pawlik), Cissé, Klemenz, Dziwniel (71` Grabowski) - Durmuş, Deja, Kryeziu, Żyra (71` Podliński), Gąska (57` Roginić) - Starzyński.
Żółte kartki: Díaz, Łyczko, Kłos - Cissé.
Czerwona kartka: Gostomski 90` (za faul).
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

WYCHOWANEK GÓRNIKA ZADEBIUTOWAŁ W REPREZENTACJI

Pomocnik Karol Struski zaliczył pierwszy w karierze mecz w seniorskiej kadrze narodowej. Niespełna 23-letni piłkarz rozegrał blisko dwa kwadranse w towarzyskim spotkaniu przeciwko Łotwie na PGE Stadionie Narodowym. Ten zawodnik z rocznika 2001 rozpoczął przygodę z futbolem w Łęcznej. Do 2017 roku bronił zielono-czarnych barw, przechodząc przez kolejne szczeble juniorskich drużyn Górnika. Następnie trafił do Jagiellonii Białystok, gdzie zadebiutował w ekstraklasie. Aktualnie Struski jest zawodnikiem cypryjskiego Arisu Limassol, z którym w zeszłym sezonie wywalczył mistrzowski tytuł

Wisła tuż nad „kreską". Jeszcze jeden mecz

Piłkarze z Puław wybrali na spotkanie z ŁKS-em II Łódź. Przegrali 1:2 po dwóch rzutach karnych.

Podopieczni Michała Pirosa, który jeszcze kilka tygodni temu plasowali się w górnej części tabeli, teraz mają zaledwie punkt przewagi nad: Polonią Bytom i GKS-em Jastrzębie, które znajdują się w strefie spadkowej. Miejscowi triumfowali po strzałach Oskara Koprowskiego. Obrońca za pierwszym razem wykorzystał „wapno" po faulu Maksymiliana Tkocza na Łukaszu Dynelowi, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku. Następnie cieszył się z gola po... No właśnie trudno było to stwierdzić, ale zapewne arbiter zauważył jakieś zagranie ręką. Nasi musieli radzić sobie w osłabieniu od 66. minuty. Wówczas z boiska zszedł Tkocz, który nieprzepisowo zatrzymywał Nelsona Balondo.

Wisła była w stanie doprowadzić do wyrównania. W 84. minucie Kamil Kargulewicz otrzymał podanie ze środka na lewą stronę od Krystiana Putona. 23-latek oddał strzał tuż przy słupku, a piłka po rękach Tomasza Kucharskiego wpadła do siatki. Dla „Kargula" był to drugi gol w sezonie. Celebrował go niecodziennie, bo tuż po trafieniu pobiegł w kierunku schodów prowadzących z trybun na murawę i tam sobie... usiadł. Po chwili z gratulacjami podążyli koledzy.

Kamil Kargulewicz (w środku) w niecodzienny sposób celebrował trafieni. Po bramce pobiegł w kierunku schodów prowadzących z trybun na murawę i tam sobie... usiadł. Po chwili z gratulacjami podążyli koledzy

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry, którą zwykliśmy określać tzw. walką w środkowej strefie boiska. Więcej do powiedzenia mieli gospodarze, rzadziej inicjatywę przejmowali nasi, choć pod samymi bramkami działo się niewiele. Warto tu odnotować jedynie bardzo efektowny strzał z powietrza Mateusza Bąkowicza z 25. minuty, z którym doskonale poradził sobie Paweł Łakota oraz nieudaną dobitkę Jana Kuźmy. W odpowiedzi czujność Kucharskiego sprawdzili Dawid Retlewski i Krystian Puton, a pozostałe nieźle zapowiadające się akcje (przede wszystkim ełkaesiaków) w porę powstrzymywały dobrze w tej odsłonie zorganizowane defensywy obu zespołów.

ŁKS II Łódź - Wisła Puławy
2:1 (0:0)

Bramki: Koprowski 64` (k), 90` (k) - Kargulewicz 84`.
ŁKS II: Kucharski - Bąkowicz, Pawłowski, Koprowski, Radziński, Zając, Małachowski (46` Lorenc), Kuźma (86` Kamon), Ricardo (62` Dynek), Glapka (61` Młynarczyk), Nelson Balongo (79` Sławiński).
Wisła: Łakota - Przywara, Seweryś, Tkocz, Pavlas, Nojszewski (79` Szymanek), Puton, Kumoch (70` Gałązka), Janicki (70` Kołtański), Klichowicz, Retlewski (79` Kargulewicz).
Żółte kartki: Zając, Ricardo, Kuźma, Młynarczyk, Sławiski - Puton, Tkocz.
Czerwona kartka: Tkocz 66`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Borowiak (Poznań).

Ta ostatnia niedziela

3 grudnia o godz. 14 ekipa Michała Pirosa rozegra ostatni mecz w tym roku.

Wiślacy wybiorą się do Stalowej Woli na bój ze Stalą. W pierwszej rundzie w spotkaniu rozegranym w Puławach padł wynik remisowy.

W 35. minucie prowadzenie naszym dał Przemysław Skałecki. Dla niego był to drugi gol w sezonie. 23-letni pomocnik najlepiej odnalazł się w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Krystiana Putona i zdołał pokonać Mikołaja Smyłka. Nasz gracz miał trochę szczęścia, bo przed zdobyciem gola piłka spadła mu na dłoń.

Skałecki miał przygotowaną specjalną koszulkę. Po trafieniu uniósł „meczówkę" i na białym trykocie pojawił się napis podziękowań dla dziadka Bolesława Skałeckiego. Po chwili ucałował dłonie i wzniósł je ku niebu - Miał 88 lat. W ostatnich dniach na zawsze. Kochałem go, kocham i będę kochać. Dziękuję mu za wszystko - mówi wówczas wyraźnie wzruszony 23-latek.

Wyrównał Piotr Rogala. Z rzutu rożnego dośrodkował Łukasz Saweryn, a najlepiej w polu karnym odnalazł się jego kolega. Były zawodnik Wisły w rundzie jesiennej sezonu 2019/2020 nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Oskar Mielcarz był bez szans.

Po trzeciej kolejce Wisła była liderem. Miała na koncie siedem punktów.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 16. kolejki:
Odra - Polonia 3:0
Stal - Górnik 3:0
Wisła - Katowice 3:2
Arka - Lechia 1:0
Miedź - Zagłębie 2:0
Chrobry - Podbeskidzie 3:0
Motor - Resovia 3:2
Płock - Znicz 0:1
Tychy - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	16	32	26-17
2	Odra Opole	16	30	21-14
3	Miedź Legnica	16	27	26-15
4	Lechia Gdańsk	16	26	23-16
5	Górnik Łęczna	16	26	18-14
6	Motor Lublin	16	26	21-22
7	Wisła Kraków	16	25	31-19
8	GKS Tychy	15	25	19-18
9	Wisła Płock	16	23	21-21
10	Stal Rzeszów	16	21	23-24
11	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	15	20	25-19
12	GKS Katowice	16	20	21-20
13	Polonia Warszawa	16	18	21-23
14	Chrobry Głogów	16	18	16-26
15	Znicz Pruszków	16	17	12-20
16	Resovia	16	14	15-30
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	16	13	11-23
18	Zagłębie Sosnowiec	16	11	13-22

Następna kolejka (30.11. - 3.12.):
Znicz - Odra, Resovia - Płock, Podbeskidzie - Motor, Zagłębie - Chrobry, Lechia - Miedź, Katowice - Arka, Termalica - Wisła, Górnik - Tychy (2.12., g. 17.30), Polonia - Stal

dsm

II LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
ŁKS II - Wisła 2:1
Lech II - Chojnicz. 1:2
Olimpia E. - Kotwica 2:3
Polonia - Olimpia G. 2:1
Sandecja - Skra 2:2
Hutnik - Radunia 3:1
KKS Kalisz - Zagłębie II 3:1
Stomil - GKS Jastrzębie 2:0
Stal - Pogoń - po zamk nr.
MECZ 18. KOLEJKI
ŁKS II - Pogoń 1:2
TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	19	37	41:28
2	KKS Kalisz	19	34	28:17
3	Pogoń Siedlce	18	33	31:20
4	Radunia Stężyca	19	31	25:22
5	ŁKS II Łódź	19	28	30:27
6	Skra Częstochowa	18	27	24:18
7	Hutnik Kraków	18	27	28:25
8	Chojniczanka Chojnice	19	27	26:23
9	Olimpia Elbląg	18	26	23:21
10	Zagłębie II Lubin	19	25	29:28
11	Stal Stalowa Wola	18	24	20:23
12	Stomil Olsztyn	19	23	20:26
13	Wisła Puławy	19	22	28:30
14	Lech II Poznań	18	22	21:31
15	Polonia Bytom	19	21	21:27
16	GKS Jastrzębie	19	21	21:28
17	Sandecja Nowy Sącz	19	17	17:28
18	Olimpia Grudziądz	19	16	21:32

NASTĘPNA KOLEJKA (03.12., godz. 14:00): Stal - Wisła, Sandecja - Radunia, Polonia - Skra, Chojniczanka - ŁKS II Łódź, Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz, Zagłębie II - Hutnik, Olimpia G. - Olimpia E., Kotwica - Lech II.

mp

REG

eprasa.pl cb55fa6b69

Wolniejsza jazda na ul. Browarnej. Czy powstaną tam progi zwalniające?

W ostatnich dniach radny Robert Dołęga podjął inicjatywę mającą na celu poprawę bezpieczeństwa na ul. Browarnej w Łukowie. Radny zdecydował się wystosować interpelację do burmistrza Łukowa w sprawie montażu dwóch progów zwalniających.

Radny Dołęga zdecydował się na taki ruch po rozmowie z jednym z mieszkańców ul. Browarnej. Mieszkaniec Łukowa zauważył, że tą ulicą przemieszczają się motocykle z bardzo dużą prędkością. Postanowił więc podjąć konkretne kroki w celu zapobieżenia potencjalnym zagrożeniom. Interpelacja wpłynęła do urzędu miasta 14 listopada.

- Skontaktowałem się już z dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie w tej sprawie. Dowiedziałem się, że ZDM dysponuje progami zwalniającymi, jednak ostateczna decyzja zależy od burmistrza. Chociaż nie chce go popędzać, to liczy na działania od osób kompetentnych, odpowiedzialnych za kwestie bezpieczeństwa w Łukowie - powiedział radny.

W trakcie rozmów na ten temat Dołęga zasugerował, że ważne jest skonsultowanie się z policją, aby uzyskać ich opinię w kwestii konieczności zastosowania progów zwalniających. Przekazał, że jego propozycja nie jest jedynie osobistym zdaniem, lecz wynikiem uwag mieszkańców i troski o bezpieczeństwo w rejonie Łukowa.

Fot...
Robert Dołęga, radny miasta Łuków: Zgodnie z wnioskiem jeden z progów miałby zostać zainstalowany w okolicy ŁOK-u, a drugi przy OSiR

Zgodnie z wnioskiem radnego progi zwalniające miałyby zostać zainstalowane w okolicach Łukowskiego Ośrodka Kultury oraz przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie. Dołęga zapewnił, że progi te nie będą uciążliwe dla kierowców, a ich odpowiednie wyprofilowanie umożliwi przejazd z umiarkowaną prędkością, co przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa, zwłaszcza w obszarze, gdzie dzieci często przebywają, jak na przykład przy kinie.

- Zwracam uwagę, że zastosowanie progów nie powinno znacząco zakłócić życia zmotoryzowanym, a ograniczenie prędkości z 50 km/h na 30 km/h przyniosłoby dodatkowe korzyści.

Obecnie radny oczekuje się na decyzję władz Łukowa w sprawie zainstalowania progów zwalniających na ul. Browarnej.

Patryk Pytlak

Budynek ZS w Adamowie czeka zielona rewolucja

W Starostwie Powiatowym w Łukowie podpisano umowę na kolejny etap remontu budynku ZS w Adamowie.

Wartość realizowanego zadania wyniesie ponad 2,1 mln zł, z czego 700 tys. zł to dotację z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Przedmiot umowy obejmuje wykonanie robót remontowo-budowlanych pomieszczeń Zespołu Szkół w Adamowie oraz montaż instalacji fotowoltaicznych, wymianę wewnętrznej instalacji elektrycznej wraz z oprawami oświetleniowymi w technologii LED obejmujących w szczególności: wymianę posadzek w pomieszczeniach wraz z warstwami izolacji akustycznej i warstwą wyrównawczą, wymianę drzwi do pomieszczeń, montaż sufitów systemowych podwieszanych, roboty malarskie ścian i stropów pomieszczeń oraz korytarzy i klatki schodowej, wymianę oblicowań ścian pomieszczeń łazienek i płytek glazurowych terakota, obudowę płytami gips – karton pionów kanalizacyjnych na korytarzach komunikacyjnych, wykonanie instalacji elektrycznej, montaż instalacji fotowoltaicznych, montaż projektowanych opraw oświetleniowych, osprzętu i przewodów elektrycznych.

Za realizację tego zadania odpowiedzialna będzie firma INVEST- CIOŁEK JAROSŁAW.

Prace mają zakończyć się w czerwcu przyszłego roku.

Patryk Pytlak

Dyrektor „Kościuszki" zostanie uhonorowany Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa?

Na najbliższym posiedzeniu rady miasta Łuków radni zatwierdzą uchwałę w sprawie nadania Grzegorzowi Rzymowskiemu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Łukowa.

W gronie osób wyróżnionych tą prestiżową odznaką znajdują się Longin Kowalczyk, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy", Andrzej Zdrojewski, Grażyna Kulik, Ryszard Grafik, Łukowski Klub Sportowy „Orlęta" Łuków oraz hm. Zdzisław Dudziński.

Lista laureatów Odznaki Honorowej Zasłużony dla Łukowa może wkrótce się powiększyć. Już 30 listopada, podczas sesji Rady Miasta Łuków, radni podejmą decyzję, czy kolejną osobą, która otrzyma to wyróżnienie, będzie Grzegorz Rzymowski, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie.

Grzegorz Rzymowski pełni funkcję dyrektora „Kościuszki" od 2007 roku, zastępując na tym stanowisku Stanisława Trwogę. W czasie swojej kadencji w największej szkole średniej w Łukowie zorganizowano m.in. wiele Zjazdów Absolwentów „Kościuszki", a także przeprowadzono liczne wyjazdy uczniów do miejscowości partnerskich I LO. Również w 2021 roku oddano do użytku nowy budynek dydaktyczny.

Grzegorz Rzymowski jest również założycielem i dyrektorem Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy", czyli grupy, która już otrzymała to odznaczenie.

Patryk Pytlak

Fot. Łukasz Prusak
Grzegorz Rzymowski jest dyrektorem największego łukowskiego liceum od 2005 roku

Nowa ścieżka rowerowa i chodnik w gminie Wola Mysłowska coraz bliżej. Umowa podpisana

Ponad 400 tys. zł ma kosztować budowa drogi dla rowerów i chodnik w Wilczyskach, gm. Wola Mysłowska. Umowa z wykonawcą robót została podpisana.

W Starostwie Powiatowym w Łukowie miało miejsce uroczyste podpisanie umowy dotyczącej realizacji kolejnego projektu inwestycyjnego mającego na celu zwiększenie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu.

Zawarta umowa przewiduje, że Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „INŻYNIERIA" będzie odpowiedzialne za budowę drogi dla pieszych i rowerzystów wzdłuż drogi powiatowej, przebiegającej przez miejscowość Wilczyska, gminę Wola Mysłowska.

Koszt realizacji tego zadania opiewa na kwotę przekraczającą 443 tys. zł. Prace budowlane mają zostać ukończone do końca kwietnia 2024 roku, co oznacza, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej infrastruktury w stosunkowo krótkim czasie.

Patryk Pytlak

Rysowali Papcia Chmiela. Konkurs plastyczny rozstrzygnięty

Ponad 100 prac wpłynęło do organizatorów konkursu plastycznego poświęconego sylwetce rysownika Henryka Jerzego Chmielewskiego. Do wspólnej zabawy zaprosiło najmłodszych mieszkańców Łukowa stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa.

Konkurs „Rysujemy Papcia Chmiela" polegał na wykonaniu pracy plastycznej przedstawiającej postać związanego z naszym miastem autora komiksów pt. „Tytus, Romek i A`Tomek", bądź kadry z komiksów lub występujące tam postacie. Dedykowany był przedszkolakom oraz uczniom klas I-III szkół podstawowych z Łukowa, a jego rozstrzygnięcie odbyło się w czwartek, 23 listopada w Łukowskim Ośrodku Kultury.

LUK

Finał konkursu odbył się w czwartek, 23 listopada w ŁOK (fot. UM Łuków)

Organizatorzy - członkowie stowarzyszenia Alternatywa dla Łukowa - po ocenie prac, nagrodzili następujące osoby:

W kategorii przedszkoli:
1. miejsce - Wiktoria Celej (Niepubliczne Przedszkole Językowo-Sportowe „Bajkowy Raj" z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie)
2. miejsce - Mateusz Uziębło (Przedszkole „Bajkowy Raj")
3. miejsce - Nela Grula (Niepubliczne Przedszkole Integracyjne i Ośrodek Terapeutyczny KM Jakubiak)

Wyróżnienia w tej kategorii trafiły do Idy Wiśniewskiej (Przedszkole KM Jakubiak), Ewy Nurzyńskiej i Piotra Celińskiego (Przedszkole „Bajkowy Raj).

W kategorii szkół podstawowych:
1. miejsce - Jan Chudzik (SP nr 1)
2. miejsce - Lena Kabat (SP nr 1)
3. miejsce - Dominik Kamecki (SP nr 4)

Wyróżnienia otrzymali natomiast Maja Kwiatek (SP nr 2), Aleksandra Jasińska i Blanka Stolarczyk (obydwie SP nr 5), Hanna Żądełek (SP nr 4) oraz Alicja Mościcka (SP nr 1).

Laureaci konkursu otrzymali upominki służące do wykonania kolejnych prac plastycznych, a zwycięzcy zestawy komiksów o Tytusie, Romku i A`Tomku, których autorem jest Henryk Jerzy Chmielewski, ps. „Papcio Chmiel". Ponadto wszyscy bez wyjątku uczestnicy konkursu otrzymali drobne niespodzianki i okolicznościowe dyplomy.

Patryk Pytlak

eprasa.pl cb55fa6b69

Zimowa porażka Podlasia

Nie tak wyobrażali sobie kibice Podlasia ostatni mecz swoich ulubieńców.

Podopieczni Artura Renkowskiego ulegli po raz czwarty w sezonie. Tym razem sposób na naszych miał KS Wiązownica. Zaczęło się pięknie, bo już w 38 sekundzie prowadzenie dał Mateusz Wyjadłowski. Nie minęły dwie minuty, a wyrównał Arkadiusz Kasia, który trafił z 10 metrów w samo okienko bramki Rafała Misztala. W 8 minucie Wyjadłowski mógł jeszcze raz trafić, ale jego płaskie uderzenie o centymetry minęło bramkę Mateusza Zająca.

Po kwadransie i centrze wcześniej wymienionego Szymon Kamiński uderzył głową tuż nad bramką. Wyjadłowski mógł zaliczyć asystę po dograniu do Jarosława Kosieradzkiego, ale ten minął się z piłką. Goście wygrywali od 20 minuty po trafieniu Grzegorza Janiczaka. Jeszcze przed przerwą strzał Kamińskiego ponownie głową obronił Zając. Szymon dobił piłkę znajdującą się między nogami golkipera. Według sędziego, nasz gracz faulował golkipera z Wiązownicy.

Niedługo po przerwie podwyższył Jakub Tabor. Chwilę wcześniej Zając z trudem odbił centrostrzał Dmytra Avdieieva, a następnie Krzysztof Salak minął się z piłką, zamykając akcję po rzucie rożnym. Nasi byli w stanie zmniejszyć straty za sprawą Wyjadłowskiego, który sfinalizował dogranie Kosieradzkiego. Swoją okazje miał Bator, ale po raz kolejny Rafał Misztal udowodnił, iż zna się na swoim fachu. W odpowiedzi Maciej Orzechowski trafił wprost w Zająca. Kasia chciał lobować „Misztiego", ale to mu się nie udało. Szansę miał jeszcze Dawid Nojszewski. Ostatni gwizdek oznaczał przegraną.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - KS WIĄZOWNICA 2:3 (1:2)

Bramki: Wyjadłowski 1`, 67` - Kasia 3`, Janiczak 20`, Tabor 56`.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Kozłowski (76` Nojszewski), Salak, Orzechowski, Avdieiev, Jakóbczyk (72` Pacek), Kosieradzki, Wyjadłowski.
KS Wiązownica: Zając - Cieśla, Tabor, Kordas, Tonia, Janiczak, Serafin, Michalik, Rak (90+3` Buńko), Omuru (79` Musik), Kasia (87` Siła).
Żółte kartki: Podstolak, Jakóbczyk, Kapuściński - Cieśla, Tonia.
Sędziował: Marcinkowski (Warszawa).
Widzów: 500.

Fot.Gerard Maksymiuk

Mateusz Wyjadłowski zdobył swoją czwartą i piątą bramkę w sezonie, ale Podlasie uległo ekipie z Wiązownicy

Ostatni raz Pawła

Piątkowy mecz był ostatnim w roli fizjoterapeuty w sztabie Artura Renkowskiego Pawła Klimiuka.

Pracę rozpoczął trzy lata temu jeszcze w czasach, gdy za wyniki Podlasia odpowiadał Rafał Borysiuk.

Pierwszy raz

Przegrana 2:3 Podlasia z KS -em była pierwszą w historii meczów pomiędzy zespołami.

Do tej pory nasi wygrywali pięciokrotnie: 4:2, 20:0, 2:0, 3:2 i na początku tego sezonu 2:0 na wyjeździe po trafieniach: Mateusza Podstolaka oraz Tomasza Andrzejuka.

Ciepłe serca kibiców

Podczas piątkowego spotkania Robert Włodarczyk zbierał pieniądze na operację ucha swojego syna.

Marcel ma niespełna roczek. Urodził się z niewykształconym uchem. Rodzice muszą uzbierać 600 000 zł, by synek normalnie słyszał. Kibice Podlasia po raz kolejny udowodnili, że chcą i lubią pomagać. W specjalnej puszce znalazło się 1875 zł! Brawo.

Pawluczuk wygrał

Do końca meczu bialczan z KS-em na stronie Podlasia prowadzona była licytacja na rzecz Marcela.

Zwycięzca po wpłaceniu będzie mógł wziąć udział w treningu zespołu Artura Renkowskiego. Piotr Pawluczuk wygrał aukcję, oferując 600 zł.

„Kiero" bez prezentu

Sławomir Wołczyk czekał na prezent na swoje 71. urodziny.

Nie doczekał się. W dniu spotkania kierownik Podlasia miał swoje święto.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Chełmianka Chełm 1:2 (1:0), Orlęta - Avia Świdnik 0:2 (mecz przerwany po I połowie)

We wtorek przegrali, a w sobotę nie dograli

Mimo dobrej postawy w pierwszej połowie zaległego meczu z Chełmianką i prowadzenia do przerwy Orlęta nie zdołały we wtorek dopisać sobie nawet punktu. W sobotę w meczu z Avią gospodarze nie mieli już wielu argumentów. W przerwie nad boiskiem rozpadał się śnieg i sędzia ocenił, że grać się dalej nie da. Czeka nas więc tej jesieni 45 minut emocji.

W sobotę, 18 listopada, z racji na kopny śnieg na Warszawskiej 77 grać się nie dało, więc we wtorek trzeba było odrabiać zaległości na sztucznym boisku w Lubartowie. W bramce Orląt zadebiutował Szymon Rutkowski.

Z pierwszej połowie drużyna z Orląt zagrała odważnie, z fantazją, atakując rywala już w okolicach jego pola karnego. W 26. minucie Przemysław Koszel dopadł do dośrodkowania Adriana Duchnowskiego i zdobył prowadzenie. Były szanse żeby je podwyższyć, ale brakowało trochę szczęścia i skuteczności. Po przerwie świetną sytuację miał Igor Szczygieł ale jego uderzenie minęło nieznacznie słupek.

W 63 minucie Chełmianka wykonała trzy zmiany, które szybko przyniosły rezultat. Dwie minuty później wyrównał Bartłomiej Korbecki, zaś w 81 minucie Piotr Piekarski najwyżej wyskoczył do dośrodkowania z rzutu wolnego i głową zdobył dla gości zwycięską bramkę. Orlęta nie zdołały odpowiedzieć i musiały pogodzić się z porażką.

Prezes z łopatą

W sobotę najlepszą formę Orlęta pokazały grubo przed meczem: żeby umożliwić rozegranie spotkania już około godziny dziewiątej osobiście za łopaty do odśnieżania złapali m.in. prezes Krzysztof Grochowski, trener Damian Panek czy niegdysiejszy as atutowy biało-zielonych Paweł Pliszka. Sprawili się na medal, ale niestety była to jedyna tego dnia udana operacja radzyniaków.

Maj się przypomniał

Trener Tomasz Złomańczuk w sobotę zmienił jedynie bramkarza - do gry wrócił Igor Bartnik. Niestety gra była wyraźnie gorsza niż we wtorek a rywal zdecydowanie lepszy. W pierwszej połowie gospodarze przez większość czasu bronili się blisko własnego pola karnego. Pomocnicy wyraźnie przegrali rywalizację w środku pola, dość niepewny był, solidny zazwyczaj, Cassio. Pierwsze trafienie w 15 minucie było dziełem Wojciecha Kalinowskiego, który wykorzystał brak zdecydowania obrońców. W 22 minucie radzyńskim kibicom przypomniał się Arkadiusz Maj (aż trudno dziś uwierzyć, że od hattricka Arka w biało-zielonych barwach przeciwko Wieczystej minęło zaledwie 15 miesięcy...): świetnie przyjął piłkę i lewą nogą huknął nie do obrony z 25 metrów.

Biednemu i bogatemu śnieg w oczy

W przerwie nad Radzyniem rozpadał się śnieg. Najpierw szukano pomarańczowych piłek, potem pomysłu na odśnieżenie boiska, wreszcie - najdłużej - kogoś odważnego, kto powie głośno, że w tych warunkach grać się nie da. Zgodnie z przepisami dograna zostanie tylko druga połowa. Kiedy? Decyzja zapadnie w poniedziałek rano. Wchodzącym w grę terminem jest środa, być może znowu trzeba się będzie uśmiechnąć do klubu z Lubartowa który dysponuje sztuczną nawierzchnią. Wydaje się, że wszyscy byliby z takiego rozwiązania zadowoleni. Po co bowiem trzymać cały tydzień „pod parą" piłkarzy żeby zagrać trzy kwadranse w meczu, w którym raczej trudno będzie o zwrot akcji?

Zbigniew Smółko

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - CHEŁMIANKA 1:2 (1:0)

Bramki: Koszel (26) – Korbecki (65), Piekarski (81).
Orlęta: Rutkowski – Duchnowski, Cassio, Kotko, Rycaj, Szczypek, Korolczuk, Piotrowski (74 Balicki), Koszel (74 Rycaj), Szczygieł (90 Wołek), Ostrovskyi.
Chełmianka: Ciołek – Piekarski, Nowak (63 Konojacki), Stępień (63 Bednara), Mroczek, Ofiara, Korbecki, Marchuk, Groborz, Płocki, Karbownik (63 Kanap).
Żółte kartki: Kotko, Duchnowski, Korolczuk, Ostrovskyi, Rycaj – Stępień, Płocki, Marchuk, Groborz, Ofiara.
Sędziował: Kowalski (Lublin).

OKIEM TRENERA

Tomasza Złomańczuka
Nieudany pierwszy raz

- Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją, że po pierwszej połowie musimy skończyć grać. W mojej opinii była to chyba nasza najsłabsza pierwsza połowa odkąd jestem trenerem Orląt. Szkoda, bo jest to dla nas trudny wynik w perspektywie dogrania kolejnych 45 minut. Kiedy do tego dojdzie będziemy musieli zagrać lepiej i postarać się o odwrócenie losów tego meczu, czy to będzie niebawem czy na wiosnę

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – AVIA ŚWIDNIK 0:2
(rozegrano tylko pierwszą połowę)

Bramki: Kalinowski (15), Maj (22)
Orlęta: Bartnik – Cassio, Duchnowski, Piotrowski, Koszeł, Szczygieł, Ostrovskyi, K. Rycaj, Korolczuk, Kotko, Szczypek.
Avia: Grabowski – Zagórski, Dobrzyński, Mykytyn, Rozmus, Kafel, Uliczny, Kalinowski, Małecki, Maj, Paluchowski.
Sędziował: Szczołko.

III LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Podlasie - KS Wiązownica 2:3
Bramki: Wyjadłowski 1`, 67` - Kasiak 3`, Janiczak 20`, Tabor 56`.
Orlęta - Avia 0:2
Bramki: Kalinowski 15`, Maj 22`.
Mecz przerwany po pierwszej połowie z powodu opadów śniegu.
Sokół - Siarka 1:5
Bramki: Mróz 60` - Prusiński 12`, 46`, Kaliniec 42`, Cichocki 61`, Lisowski 68`.
Świdnicz. - Czarni 1:1
Bramki: Bartoszek 37` - Banik 16`.
Wieczysta - Karpaty 5:0
Bramki: Pazdan 8`, Jankowski 15`, 44`, Torres 40`, Jędryas 46` (s).
Wisłoka - Wiślanie 1:3
Bramki: Bednarz 66` - Wiśniewski 14`, Lewiński 57`, Adisa 85`.
Unia - Garbarnia 2:1
Bramki: Tkaczuk 3`, Sojda 71` - Żurek 40`.
KSZO - Chełmianka 0:3
Bramki: Korbecki 28` (k), Bobrow 45`, Karbownik 84`.
Podhale - Star - przeł.
MECZ ZALEGŁY
Orlęta - Chełmianka 1:2
Bramki: Koszel 26` - Korbecki 65`, Piekarski 81`.

TABELA III LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	18	41	54:21
2.	Avia Świdnik	17	35	37:18
3.	Siarka Tarnobrzeg	17	32	32:15
4.	KSZO Ostrowiec	18	32	30:20
5.	Chełmianka Chełm	18	32	35:32
6.	Podlasie Biała P.	18	30	28:14
7.	Star Starachowice	17	28	26:17
8.	Wiślanie Jaśkowice	18	26	31:23
9.	Garbarnia Kraków	18	25	27:28
10	Unia Tarnów	18	25	28:30
11	Czarni Połaniec	18	24	34:31
12	Świdniczanka	17	24	34:31
13	KS Wiązownica	18	22	26:42
14	Wisłoka Dębica	18	18	18:30
15	Sokół Sieniawa	18	14	21:50
16	Podhale Nowy Targ	17	13	17:26
17	Orlęta Radzyń P.	17	11	15:31
18	Karpaty Krosno	18	10	14:43

MECZ ZALEGŁY (02.12., godz. 12:00): Świdniczanka - Siarka.
Piłkarze III ligi zakończyli zmagania w tym roku. Inauguracja rozgrywek nastąpi w pierwszy weekend marca.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl cb55fa6b69

Huragan w końcu ze zwycięstwem.

W Białej Podlaskiej pokonali rezerwy Motoru

Zawodnicy z Międzyrzeca Podlaskiego po blisko trzech miesiącach bez zwycięstwa nareszcie mogli zejść z boiska, zabierając ze sobą komplet punktów.

Bo, choć byli gospodarzami meczu z rezerwami Motoru, spotkanie rozgrywali na sztucznej murawie w Białej Podlaskiej.

Strzelanie tuż przed końcem pierwszej połowy rozpoczął Bartłomiej Semeniuk. Niemal po godzinie gry podwyższył Mateusz Konaszewski. W 66. minucie kontaktową bramkę zdobył Piotr Bereza, jednak na szczęście dla kibiców Huraganu, ostatnie słowo należało do podopiecznych Macieja Sygi. W 79. minucie trzecią bramkę strzelił Norbert Ramotowski, dzięki czemu międzyrzeczanie końcówkę mogli rozegrać z dużo większym spokojem. Zwycięstwo pozwoliło wyprzedzić Lubliniankę i rok zakończyć na 15 miejscu w czwartej lidze.

Fot.Huragan Międzyrzec

Nareszcie! Huragan zwyciężył po raz pierwszy od 30 sierpnia (5:1 z Gromem)

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – MOTOR II LUBLIN 3:1 (1:0)

Bramki: Semeniuk 43`, Konaszewski 57`, Ramotowski 79` – Bereza 66`.

Huragan: Nowosz – Warda, Konaszewki, Bujalski – Łęcki (80` Czumer), Storto, Radziszewski, Sychev (85` Felczak), Łukanowski (89` Urbański), Semeniuk (55` Ramotowski), Śledź (72` B. Tkaczuk).

rg

Maciej Syga
trener Huraganu

Zwycięstwo zasługą całego zespołu

- W dzisiejszym spotkaniu nastąpiło długo wyczekiwane przełamanie. Proces poznawania problemów zespołu potrwał dłużej, niż wszyscy mieliśmy nadzieję. Cieszy mnie, że nie ustaliśmy w diagnozowaniu problemu i odnaleźliśmy odpowiednią formułę jeszcze przed przerwą zimową. Wiele kwestii oczywiście wymaga dopracowania, natomiast jest na czym budować, a dzisiejsze zwycięstwo to zasługa całego zespołu i każdego zawodnika z osobna. Wykonali kawał tytanicznej pracy, zarówno w kwestiach taktycznych, jak i pod względem intensywności działań boiskowych. Jestem przekonany, że najgorsze już za nami.

IV LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Huragan - Motor II3:1
Grom - Tomasovia 0:6
Lewart - Opolanin 2:1
Stal - Start 1:1
Górnik II - Gryf 0:1
Janow. - Cisowianka 2:2
Łada - Ogniwo 2:1
Lublin. - Kryształ 0:2
Granit - Stal 0:8

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	40	51-20
2.	Janowianka	17	40	48-14
3.	Lewart Lubartów	17	39	36-13
4.	KS Drzewce	17	38	40-18
5.	Start Krasnystaw	17	35	32-21
6.	Łada Biłgoraj	17	31	33-24
7.	Tomasovia	17	29	33-20
8.	Opolanin	17	23	36-38
9.	Motor II Lublin	17	22	26-31
10	Kryształ	17	22	22-33
11	Gryf G. Zamość	17	22	26-22
12	Górnik II Łęczna	17	19	24-28
13	Stal Poniatowa	17	16	19-30
14	Ogniwo Wierzbica	17	14	19-38
15	Huragan	17	14	20-33
16	Lublinianka Lublin	17	12	14-28
17	Granit Bychawa	17	10	15-42
18	Grom Kąkolewnica	17	7	13-55

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

Grom rozgromiony u siebie

Bardzo trudna sytuacja w tabeli ekipy z Kąkolewnicy. Grom przezimuje na ostatnim miejscu w tabeli.

Podopieczni Adriana Świderskiego, którzy zagrali z Tomasovią Tomaszów Lubelski w mocno osłabionym składzie musieli pogodzić się z czternastą porażką w sezonie, a szóstą w roli gospodarzy. Na boisku w Lubartowie nie mieli większych szans z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Początek meczu miał niecodzienny obraz. W 13. minucie Danylo Kudlai sfaulował rywala w polu karnym, jednak Patryk Słotwiński został zatrzymany przez Konrada Łęczyckiego. Wydawało się, że może być pozytywnie po sytuacji z 21. minuty, kiedy to Kamil Duda obejrzał czerwoną kartkę i przyjezdni musieli grać w osłabieniu.

Nic z tego. Chwilę później prowadzenie Tomasovii dał Pavlo Paduk. Druga połowa to „rzeź niewiniątek". Gracze z Tomaszowa Lubelskiego zdobyli pięć goli. Hat-trickiem popisał się Damian Szuta, a ponadto do siatki naszych strzelali: Słotwiński i Bartłomiej Sienkiewicz.

Karol Grochowski i spółka spędzą przerwę zimową na ostatnim miejscu. W niedzielnym meczu ulegli aż 0:6 Tomasovii Tomaszów Lubelski (fot. Zenon Matejek)

GROM KĄKOLEWNICA - TOMASOVIA TOMASZÓW LUB. 0:6 (0:1)

Bramki: Paduk 23`, D. Szuta x3, Słotwiński, Sienkiewicz.

Grom: Łęczycki - Szeląg (86` Kalenik), Tomasiak, Kudlai, Obroślak (70` Pluta), Krasnodębski (62` Adenekan), Kanatek, Grochowski, Kocyła, Kuźma, Mielnik.

Żółta kartka: Kudlai.

Czerwona kartka: Duda 21`, za faul.

mp

Karuzela ruszyła. Pożegnanie kolejnego trenera

Andrzej Zarzycki zakończył współpracę z Kujawiakiem

W rundzie wiosennej za wyniki Kujawiaka Stanin będzie odpowiadał inny szkoleniowiec.

- Już kilka kolejek przed zakończeniem rundy zapowiedziałem zawodnikom, że w rewanżach będzie nowy trener. Dlaczego? Delikatnie rzecz ujmując, chodziło o frekwencje. Czasami ciężko było zebrać skład, by zapełnić pierwszą „jedenastkę". W klubie jest utalentowana młodzież, ale bardzo, ale to bardzo rzadko mogłem z niej korzystać - mówi 56-latek.

Co ciekawe, Zarzycki urodził się we Wrocławiu. Do Łukowa wraz z rodziną przybył, mając trzy latka. Jest wychowankiem Orląt Łuków. Grał w: Sokole Adamów, Podlasiu Sokołów Podlaski oraz Błękitnych Kielce, wówczas występujących w II lidze (obecny poziom I ligi).

Jako szkoleniowiec prowadził: Naprzód Skórzec, Pogoń Siedlce (awans do III ligi), Sokół Adamów, Orlęta Łuków, a od trzech lat Kujawiak Stanin. W przeszłości zastąpił na stanowisku Piotra Madeja. Kto będzie następcą popularnego „Zupy"? Wkrótce więcej informacji.

mp

Trzęsienie ziemi w Victorii. Kto się tego spodziewał?

Kto zastąpi popularnego „Robsona"? Wkrótce więcej informacji

Zespół z Parczewa przezimuje na ósmym miejscu w Klasie Okręgowej. Do rundy wiosennej przystąpi z nowym szkoleniowcem!

Po trzech latach z drużyny Victorii odszedł Robert Różański. 51-latek w pierwszym pełnym sezonie wywalczył awans z Klasy A. Parczewianie zanotowali 14 wygranych, trzy remisy i jedną porażkę, o dwa punkty wyprzedzając Rogo Rogoźnicę.

W minionym sezonie Kacper Waniowski i spółka spisywali się znakomicie, kończąc sezon na czwartym miejscu, ze startą trzech „oczek" do Sokoła Adamów, który był trzeci.

mp

Kiedy start „Okręgówki", klasy A i B?

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej opublikowały propozycję terminów meczów rundy wiosennej.

Zmagania w Klasie Okręgowej zostaną zainaugurowane 23 i 24 marca. Wówczas odbędzie się 16. kolejka. Druga seria gier odbędzie się 30 marca (sobota). Zakończenie rozgrywek zaplanowano na 15 i 16 czerwca.

A Klasa A? Zespoły zaczną walkę o punkty 6 i 7 kwietnia. Zakończenie rozgrywek zaplanowano na 15 i 16 czerwca. W Klasie B emocje rozpoczną się 13 i 14 kwietnia. Finisz? 8 i 9 czerwca.

BIA

Największą niespodzianką III rundy Pucharu Polski była wygrana po rzutach karnych Orląt II Radzyń Podlaski. Podopieczni Edmunda Koperwasa pokonali 4:1 trzecioligowe Podlasie Biała Podlaska (fot. Gerard Maksymiuk)

A Puchar Polski?

Na 10 kwietnia wyznaczono mecze ćwierćfinałowe Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Tydzień później odbędą się półfinały, zaś finał zostanie rozegrany 15 maja.

MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE

Orlęta Łuków - Grom Kąkolewnica
Orlęta II Radzyń Podl. - Orlęta I Radzyń Podl.
Az-Bud Komarówka Podl. - Unia Żabików
Victoria Parczew - Huragan Międzyrzec Podl.

mp

eprasa.pl cb55fa6b69

Festiwal Sportu i Zdrowia - XVII Turniej Pierwszego Kroku Kickboxing

12 listopada w Łukowie odbyła się cykliczna impreza sportowo-rekreacyjna Festiwal Sportu i Zdrowia - XVII Turniej Pierwszego Kroku Kickboxing.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy KSW Łuków

W trakcie zawodów zorganizowanych przez sekcję kickboxingu KSW Łuków działającą w ramach Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Nasz Region w Łukowie przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w ramach projektu profilaktycznego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rywalizowali najmłodsi łukowscy adepci kickboxingu oraz przedstawiciele sekcji bokserskiej. W tegorocznej edycji projektu wzięło udział blisko 200 uczestników.

Sportowe zmagania oraz rozstrzygniecie konkursu plastycznego odbyło się w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał burmistrz miasta Piotr Płudowski i prezes Polskiego Związku Kickboxingu Piotr Siegoczyński. Zwycięzcy otrzymali nagrody, puchary i medale, które oprócz burmistrza i prezesa wręczał również członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Arkadiusz Pogonowski.

Nie same zwycięstwa i nagrody były jednak najważniejsze. Najważniejszy był sam udział w turnieju, zapoznanie się z regulaminem walki sportowej, zasadami zachowania na planszy i przeżycie ogromnych emocji. W trakcie imprezy nagrodzono także laureatów konkursu plastycznego" Uzależnij się od sportu „, którego wyłoniło jury pod przewodnictwem Doroty Kondrackiej. Prowadzącymi walki byli licencjonowani sędziowie Polskiego Związku Kickboxingu Dariusz Matysik, Grzegorz Piotrowski, Tomasz Sobczak i Marcin Wrzosek, a zabezpieczenie medyczne zapewniła firma Pogotowie Ratunkowe Andrzej Litwin. Koordynatorem projektu był Zenon Pawlikowski.

W turnieju pierwszego kroku złote medale zdobyli: Leon Chiliński, Krystian Czerski, Szymon Ciołek i Hanna Safiańska. Srebrne medale wywalczyli Fabian Wysocki, Katarzyna Maciak, Filip Jakubaszek, i Alan Chruściel. Brązowe medale przypadły w udziale Mikołajowi Ignaciukowi, Klarze Nieroda, Stanisławowi Balakowi, Stefanowi Zalewskiemu, Igorowi Bober, Kacprowi Radomyskiemu, Dawidowi Szaniawskiemu i Michałowi Gajda.

Tym razem jeszcze bez medali ale z nabytym doświadczeniem zawody ukończyli: Nikodem Domański, Malwin Ryn, Fabian Siwiak, Stefan Siemionek, Bartosz Cielemęcki, Filip Okniński, Leon Stępniak, Olek Domiańczyk, Michał Dukhnik, Miłosz Kłodnicki, Franciszek Dudziński, Leon Sosnowski, Laura Nieroda, Jan Cisiak, Jan Safiański, Wojciech Jastrzębski, Miłosz Rola, Mikołaj Grzywacz, Wojciech Wierzejski.

W walkach pokazowych wystąpili m.in: mistrzowie Europy w kickboxingu Oskar Dudziński i Jakub Oponowicz z KSW Łuków oraz reprezentanci sekcji pięściarskiej ŁKS Orlęta Łuków: Bartosz Daniluk, Mikołaj Prusinowski, Jakub Bober i Konrad Zaniewicz. Ponadto w walkach sparingowych wystąpili Maja Mucha, Maria Piotrowska, Maja Radomyska, Julia Domżalska, Julia Kondracka, Róża Zaniewicz, Kacper Wryk, Borys Kaczorowski,Alex Siekierzyński, Maciej Oponowicz, Tymoteusz Dzadz, Marcin Jandik, Dominik Domżalski, Wojciech Muszyński, Nikodem Gurdziel, Sebastian Czerski, Filip Szaniawski, Filip Nawara, Kacper Bartosiewicz, Marcel Czubaszek, Julian Bolesta, Oskar Karwowski Stefan Siemionek, Fabian Wysocki, Krystian Czerski.

KONKURS PLASTYCZNY „Uzależnij się od sportu" - 107 uczestników
Konkurs został przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych:
Dzieci do lat 6
1. Zofia Pudełek, Przedszkole Miejskie nr 6 w Łukowie
2. Iza Jandik, Przedszkole Miejskie nr 6 w Łukowie
3. Alicja Filipczak, Przedszkole Bajkowy Dworek w Łazach
Wyróżnienia:
Aleksandra Goławska, Lena Brońska, Miłosz Mościcki, Zuzanna Turska
Klasy I-III
1. Leon Sala, Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie,
2. Roksana Bogusz, Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie
3. Natalia Pieniak, Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie
Wyróżnienia:
Jan Próchniewicz, Aleksandra Domańska, Laura Kempa, Maja Daniluk, Lena Jawoszek, Alan Pieniak, Bartosz Pytlik, Lena Borkowska
Klasy IV-VII
1. Cezary Radzikowski, Szkoła Podstawowa w Mikłusach
2. Polina Bondarchuk, Szkoła Podstawowa w Mikłusach
3. Krystian Czyżo, Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie
Wyróżnienia:
Oskar Karwowski, Wiktoria Sobiczewska, Iga Bogdańska, Zuzanna Bober

mp

Olimpijczyk Łuków wydźwigał worek medali

W Puławach rozegrana została 19. edycja Turnieju o Puchar Ziemi Puławskiej w podnoszeniu ciężarów połączona z piąta rundą Eco Harpoona Recykling Lubelska Liga Juniorów.

Nasi najmłodsi mistrzowie!

Łukowskie nadzieje „fajer" (od lewej): Andżelika Młynarczyk, Julia Linkiewicz i Oliwia Markiewicz

Dzieci i młodzież rywalizowała w kategoriach wagowych oraz w kategorii open według tabeli Sinclaira do lat 15 i 20. Z Olimpijczyka Łuków wystartowało osiem zawodniczek i sześciu zawodników. W najmłodszej grupie wiekowej „na technikę" (do lat 12) wystąpili: Marta Świderska, Lena Olender, Lena Śledź i Marcel Sosnowski. W grupie młodzik (do lat 15) wystąpili: Amelia Śledź, Julia Ognik, Krystian Śledź i Filip Królikowski. W grupie junior (do lat 20) wystartowali: Oliwia Markiewicz, Julia Linkiewicz, Andżelika Młynarczyk, Błażej Borkowski, Piotr Zachoszcz i Kacper Nowosielski.

Przedstawiciele Olimpijczyka w kat. wagowych w sumie wywalczyli dziesięć medali: trzy złote, cztery srebrne i trzy brązowe. Andżelika Młynarczyk była bezkonkurencyjna w swojej kat. wagowej do 55 kg oraz zwyciężyła w klasyfikacji wg tabeli Sinclaira zdobywając Puchar Ziemi Puławskiej! Julia Linkiewicz wygrała rywalizację w kat. do 59 kg, a w kat. open była tuż za Andżeliką Młynarczyk. W kategorii juniorek do 45 kg zwycięstwo odniosła Oliwia Markiewicz.

Srebrne medale w swoich kategoriach wagowych otrzymali: Amelia Śledź, Błażej Borkowski, Piotr Zachoszcz i Kacper Nowosielski. Trzecie miejsca i brązowe krążki wywalczyli: Julia Ognik, Krystian Śledź i Filip Królikowski. Dodatkowo Błażej Borkowski zajął drugie miejsce w kategorii open wśród juniorów do lat 20.

W Wojewódzkiej Lidze Juniorów zawody wygrał zespół Olimpijczyka Łuków, który po pięciu rundach umocnił się na prowadzeniu w tabeli ECO HARPOON RECYKLING LUBELSKA LIGA JUNIORÓW! Do końca rozgrywek pozostał jeszcze do rozegrania jeden rzut ligi, który 9 grudnia odbędzie się w Biłgoraju.

W zawodach wystąpiło 31 kobiet i 45 mężczyzn z 11 klubów naszego województwa. W imprezie sportowcy z Łukowa mogli wziąć udział dzięki dotacji z Powiatu Łukowskiego i Miasta Łuków oraz wsparciu firmy Overis.

mp

Zagraj w tenisa. Nie uwierzysz, ile wynosi wpisowe!

Już 10 grudnia odbędzie się Mikołajkowy Otwarty Turniej Tenisa Stołowego pod honorowym patronatem marszałka województwa lubelskiego.

Zmagania odbędą się w hali Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie. Początek o godz. 9:00. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia będą przyjmowane do 4 grudnia pod adresem gregor7@op.pl. - Dzięki środkowym uzyskanym od partnerów, nie obowiązuje wpisowe - mówi Grzegorz Osial, prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa.

Wszyscy otrzymają pamiątkowe medale, zaś najlepsi zawodnicy i zawodniczki statuetki i okolicznościowe puchary oraz nagrody rzeczowe.

KATEGORIE
- skrzat - urodzeni w 2015 roki i młodsi
- żak - urodzeni w latach 2013/2014
- młodzik - urodzeni w latach 2011/2012

WPISOWE: O zł

mp

LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Uniwersytet Ludowy w Adamowie uczy pszczelarstwa i angielskiego. To nie wszystko!

GMINA ADAMÓW Na Uniwersytecie Ludowym w Adamowie gwarno jak w prawdziwym ulu. Liczne kursy i zajęcia prowadzą pasjonaci, a chętnych na bliski uniwerek nie brakuje.

Ciekawą propozycją dla młodych kobiet jest kurs lidera społecznego. Uczestniczki zdobywają kompetencje liderskie, aby lepiej i mądrzej współpracować ze swoimi społecznościami

Kurs pszczelarstwa to głównie działania praktyczne w pasiece UL, która znajduje się na terenie Klasztoru Ojców Karmelitów w Woli Gułowskiej i obecnie liczy pięć uli

Na potrzeby działalności uniwersytetu zostanie wyremontowany budynek przy Klasztorze O.O. Karmelitów w Woli Gułowskiej. Będzie to możliwe dzięki udziałowi UL w projekcie „Program Rozwoju Uniwersytetu Ludowego w Adamowie". Oprócz tego projekt zakłada szereg aktywności dla społeczności, które będą trwały do czerwca 2025 r.

Jak mówi Elżbieta Gontarz, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Ludowy w Adamowie – „w projekcie postawiliśmy na działania odpowiadające na potrzeby społeczeństwa, z którym prowadziliśmy rozmowy".

- Prowadzący zajęcia to ludzie z pasją, którzy w sposób przyjazny przekazują swoją wiedzę i dzielą się doświadczeniem. Dzięki temu zainteresowanie i zapisy na kursy, szkolenia czy wyjazdy przerosły nasze oczekiwania. W tym projekcie kontynuujemy kurs pszczelarstwa. Tym razem postawiliśmy głównie na działania praktyczne w naszej pasiece, która znajduje się na terenie Klasztoru Ojców Karmelitów w Woli Gułowskiej i obecnie liczy pięć uli. Zamieszkiwane są przez rodziny pszczele, którymi wspólnie z uczestnikami opiekujemy się, podglądamy rozwój i dbamy o ich zdrowie, pod okiem fachowca, lokalnego pszczelarza Stasia Kota. Pasieka nosi nazwę „Ojca Paciorka", zakonnika, który w okresie międzywojennym prowadził na tym terenie pasiekę, uczył ludzi pszczelarstwa, ogrodnictwa i sadownictwa – opowiada Elżbieta Gontarz.

Oprócz kursu pszczelarstwa na Uniwersytecie Ludowym trwa kurs języka angielskiego. Uczęszczają na niego osoby, które w ogóle nie miały styczności z językiem lub takie, które sobie go odświeżają.

Co tydzień odbywają się także zajęcia sportowe, na których uczestnicy dbają o swoją kondycję fizyczną.

- Ciekawą propozycją dla młodych kobiet jest kurs lidera społecznego. Uczestniczki zdobywają kompetencje liderskie, aby lepiej i mądrzej współpracować ze swoimi społecznościami. Mamy także kurs fotografii i cykl spotkań z makramą – wyjaśnia Gontarz.

Na Uniwersytecie uczestnicy korzystają z wyjazdów do teatru w Warszawie i do kina w Lublinie. Wspólne spędzanie czasu, śpiew, posiłki, przyjazna atmosfera świetnie integrują uczestników i sprawiają, że ludzie lepiej się poznają, otwierają się na siebie, rozmawiają ze sobą, są bardziej swobodni i czują się ze sobą dobrze. A oprócz tego zdobywają nowe umiejętności, doświadczenia i pasje. Przyjemne z pożytecznym. I o to właśnie chodziło.

Działania na Uniwersytecie Ludowym w Adamowie są wspierane za sprawą dofinansowania od Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z Programu Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030 i realizowany jest projekt „Program Rozwoju Uniwersytetu Ludowego w Adamowie".

mo

Kierowca audi zjechał do rowu w Wilczyskach

Na miejscu działały: OSP Wilczyska, OSP KSRG Ksawerynów, zawodowi strażacy z Łukowa, policja, zespół ratownictwa medycznego (fot. OSP Wilczyska)

GMINA WOLA MYSŁOWSKA W piątek, 24 listopada po godzinie 15 straż, policja i pogotowie zostały wezwane do zdarzenia drogowego w Wilczyskach, gdzie kierowca audi stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu.

Kierujący audi mieszkaniec gminy Wola Mysłowska ma około 60 lat. W czasie zdarzenia był trzeźwy. Nie wiadomo, z jakiego powodu zjechał na przeciwległy pas ruchu, o mało nie zderzając się czołowo z jadącym od strony Żelechowa volvo kierowanym przez młodą kobietę. Mężczyzna, wpadając autem do rowu, nie odniósł obrażeń. Opuścił pojazd o własnych siłach, nie wymagał pomocy medycznej. Po przebadaniu w karetce został zwolniony. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w audi. Następnie strażacy z OSP Wilczyska wyciągnęli pojazd z rowu przy pomocy wciągarki.

mo

LUK

I N F O R M A C J A

Gmina Adamów
realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
Montaż odnawialnych źródeł energii na terenie Gminy Adamów - zadanie 2

Celem projektu jest poprawa jakości środowiska naturalnego na terenie Gminy Adamów wpływająca na wzrost jakości życia społeczności lokalnej oraz zwiększenie konkurencyjności obszaru.

Zakres projektu obejmuje montaż 158 szt. kolektorów słonecznych-zestawy o łącznej mocy 0,59 MW (2 panele - 3kW-88 szt. i 3 panele - 4,5kW-70 szt.) oraz instalacje fotowoltaiczne na budynku rzędu Gminy o mocy 0,0032MW i na budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie o mocy 0,02214MW. Łączna moc zainstalowanych OZE-0,61MW.

Szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych 87,69tCO2/rok.
Produkcja energii cieplnej z nowo wybudowanych instalacji wykorzystujących OZE: 233,07MWht/rok.

Produkcja energii elektrycznej z nowo wybudowanych instalacji wykorzystujących OZE:10,13MWhe/rok.

Dodatkowa zdolność wytwarzania energii cieplnej z OZE-0,5878MWt.
Dodatkowa zdolność wytwarzania energii elektrycznej z OZE-0,0253MWe.

Instalacje zostały wyposażone w technologie TIK - umożliwiają zarządzanie energią (pomiar, obsługę i monitoring wykorzystania energii).

Utworzona została strona internetowa z funkcjonalnościami on-line (transakcje, skargi i wnioski, usterki) oraz promocją rozwiązań czystej energii.

www.mapadotacji.gov.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
lubelskie Smakuj życie!
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl cb55fa6b69

I N F O R M A C J A

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 28 listopada 2023 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działkę **nr 346/2** o pow. **1,0088ha** przy ul. Lipowej w mieście Stoczek Łukowski. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7:30-15:30 lub pod nr tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 28 listopada 2023 r.

Burmistrz Miasta
Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Będzie lepsza droga w Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW: Gmina przygotowuje się do remontu kolejnej drogi, na którą ma przyznane dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na razie ogłosiła przetarg na wykonanie robót, które są planowane w Gołaszynie na przyszły rok.

- Na istniejącej, ale bardzo zniszczonej jezdni, pojawi się nowa nawierzchnia. Prace będą prowadzone na odcinku o długości ponad 900 metrów. Mieszkańcy Gołaszyna będą mieć podwójne powody do zadowolenia, ponieważ w tym roku na tym samym odcinku wybudowaliśmy sieć kanalizacyjną - mówi wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak.

Firmy, które chcą wyremontować drogę w Gołaszynie, mogą składać swoje propozycje do 27 listopada. Umowa na realizację tego zadania powinna być podpisana do końca roku, a na wykonanie robót będzie pięć miesięcy. Jeśli oferty potencjalnych wykonawców nie przekroczą wartości kosztorysowej inwestycji, pieniądze z RFRD powinny wystarczyć na pokrycie połowy kosztów.

Korzystając z tego samego źródła gmina Łuków zakończyła niedawno remont fragmentu drogi Jeziory - Gołąbki w Jeziorach. Prace, prowadzone na odcinku o długości prawie 1 kilometra, kosztowały prawie 654 tysiące złotych, z czego połowę będzie stanowić dotacja z budżetu państwa.

Przetarg na odbiór odpadów

GMINA KRZYWDA: Gmina rozpoczęła przyjmowanie ofert od firm, które w przyszłym roku zajmą się odbiorem i transportem odpadów komunalnych. Propozycje można składać do 11 grudnia, a nowa umowa będzie obowiązywać do końca grudnia 2024 roku.

Wykonawca usług ma odbierać odpady z 3150 nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych w 26 miejscowościach gminy oraz Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Krzywdzie. Częstotliwość odbioru śmieci się nie zmieni. W zabudowie jednorodzinnej przez cały rok odpady biodegradowalne, zmieszane i posegregowane będą odbierane raz na miesiąc, a w zabudowie wielorodzinnej dwa razy w miesiącu. Poza tym dwa razy w roku wykonawca usług ma zorganizować mobilne zbiórki odpadów budowlanych, rozbiórkowych i wielkogabarytowych oraz zużytych opon.

1 Odpady biodegradowalne i zmieszane mają być przekazywane do Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Adamkach, a pozostałe frakcje firma, która wygra przetarg, może dostarczać do wybranej przez siebie instalacji.

W gminie Krzywda standardowa opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów wynosi 16 złotych od osoby. Jeśli ktoś nie oddaje odpadów biodegradowalnych, tylko gromadzi je na indywidualnych kompostownikach, może korzystać ze zniżki w wysokości złotówki od osoby.

Wizytacja ks. biskupa w Parafii w Jeleńcu

GMINA STANIN Parafia Św. Anny w Jeleńcu w niedzielę 10 grudnia przeżywać będzie wizytację kanoniczną Ks. Biskupa Grzegorza Suchodolskiego.

Wizytacja to spotkanie z Pasterzem diecezji, który odwiedza parafię, by wspólnie z wiernymi przeżywać radość chrześcijańskiej wiary, aby ją umocnić, by zapoznać się sytuacją duszpasterską i gospodarczą parafii.

Program wizytacji przewiduje m.in. następujące punkty:
– godz. 8.00 – powitanie Bpa w drzwiach kościoła, wprowadzenie do świątyni, modlitwy na rozpoczęcie, powitanie przez przedstawicieli parafii, sprawozdanie ks. proboszcza z życia parafii, Msza św.;
– godz. 9.30 – Po mszy św. spotkanie w Kościele z Kółkami Różańcowymi, Legionem Maryi, Wspólnotami Szensztackimi, Ministrantami, Lektorami i Wspólnotami naszej Parafii.
– godz. 10.15– Spotkanie z Radą Parafialną na Plebanii
– godz. 11.00 – Spotkanie na Plebanii z Dyrekcją, Katechetami i przedstawicielami Nauczycieli szkół w Jeleńcu i Sarnowie
– godz. 12.00 – Msza Święta z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania.
– godz. 10.00 – Msza św. w kaplicy w Sarnowie zostanie odprawiona przez Kapelana Księdza Biskupa.

I N F O R M A C J A

Stoczek Łukowski, 28.11.2023r.

G-G.6721.2.2023

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1025, 1026/1 i 1026/2 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przeprowadzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023r. poz. 977 z późn. zm) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023r. poz. 1688), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XLVI/302/2023 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 28 luty 2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1025, 1026/1 i 1026/2 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 06.12.2023r. do 29.12.2023r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski pok. nr 209 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski www.stoczek-lukowski.pl i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski www.bip.stoczek-lukowski.pl.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków **nr 1025, 1026/1 i 1026/2.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się **dnia 12.12.2023r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą **wnosić uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.** Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Stoczek Łukowski w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 23.01.2024r.**

Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: miasto@stoczek-lukowski.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej;
z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-lukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Konkurs na świąteczny wianek ozdobny na drzwi dla mieszkańców gminy Krzywda

GMINA KRZYWDA Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie zaprasza wszystkich mieszkańców gminy Krzywda do udziału w konkursie pt. „Wianek Bożonarodzeniowy na drzwi".

Prace należy dostarczyć do GBP w Krzywdzie lub jej Filii w Hucie Dąbrowie i Okrzei do 6 grudnia. Szczegółowe informacje dostępne są fanpage`u i stronie internetowej biblioteki lub pod numerem tel. 25 755 16 78. Na uczestników czeka wiele atrakcyjnych nagród. W konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy Gminy Krzywda w pięciu kategoriach wiekowych:
I kat. przedszkola i klasy O;
II kat. klasy I-III;
III kat. klasy IV-VI;
IV kat. klasy VII-VIII;
V kat. szkoły średnie i osoby dorosłe.

Każdy uczestnik konkursu może dostarczyć tylko jeden własnoręcznie wykonany wianek - dowolną techniką i z dowolnego materiału.

Wyjątkowa lekcja historii w GBP w Staninie

GMINA STANIN Z okazji 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie zaprasza 30 listopada na godz. 10 na spotkanie, podczas którego będzie można usłyszeć wiele ciekawostek i faktów o wydarzeniach z okresu powstania, również w gminie Stanin, poznać sposób walki ówczesnych oddziałów, zobaczyć i dotknąć broni oraz ubiorów powstańców, to zapraszamy do Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie Wystawa przygotowana przez panów Bogdana Kucia i Tomasza K. Żurawskiego przypomni i przybliża zryw, w którym czynny udział brali także mieszkańcy gminy Stanin.

Mikołajkowy turniej tenisowy

GMINA KRZYWDA Klub Sportowy „AR-TIG" Huta Dąbrowa organizuje w niedzielę 10 grudnia od godz. 9 Mikołajkowy Otwarty Turniej Tenisa Stołowego pod patronatem marszałka woj. lubelskiego.

Rywalizacja w Zespole Szkół w Hucie Dąbrowie odbędzie się w 3 kategoriach wiekowych: I - „skrzaty", ur. w 2015 r. i później, II -"żaki" zmierzą się pingpongiści z roczników 2014 - 2013, a III „młodziki" urodzeni w latach 2011 - 2012.

Najlepsi otrzymają statuetki, puchary i nagrody rzeczowe, a na wszystkich czekają pamiątkowe medale. Lista startowa zostanie zamknięta najpóźniej 4 grudnia, chyba że limit miejsc zostanie wyczerpany wcześniej. Chętni mogą się zgłaszać mailowo pod adres: gregor7@op.pl

LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Jubileusz Złotych i Diamentowych Godów w gminie Krzywda

GMINA KRZYWDA

W Krzywdzie, w budynku dawnego dworca PKP, 28 października odbyły się uroczystości Złotych i Diamentowych Godów, podczas których 28 par uhonorowano za długoletnie pożycie małżeńskie.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda, wręczył Jubilatom obchodzącym Złote Gody pamiątkowe medale oraz złożył najserdeczniejsze życzenia dalszej radości ze wspólnie spędzonych chwil, zdrowia i miłości.

Jubileusz obchodzili obecni na uroczystości Państwo:

ZŁOTE GODY

Maria i Ryszard Bieleccy
Barbara i Edward Dzadzowie
Jadwiga I Tadeusz Gogłozowie
Zofia i Kazimierz Hejdukowie
Emilia i Marian Korgulowie
Teresa i Tadeusz Kozakowie
Halina i Antoni Materowie
Zofia I Krzysztof Osialowie
Janina i Henryk Pieńkoszowie
Maria i Marian Piszczowie
Elżbieta i Bolesław Ptasińscy
Danuta i Kazimierz Sudowscy
Anna i Władysław Tchórzewscy
Danuta i Waldemar Witkowie
Eugenia i Józef Zarembowie
Maria i Zygmunt Żmudowie

DIAMENTOWE GODY

Krystyna i Jerzy Kotowie
Marianna i Stanisław Mierzwińscy
Janina i Józef Pszczółkowscy
Leonarda i Ryszard Sidorowie
Bogumiła i Wiesław Sowowie

Życzenia na ręce Jubilatów złożyli również Zastępca Wójta Maciej Cybulski, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek oraz Wiceprzewodniczący Rady Gminy Jerzy Sprycha.

mo

Życzenia na ręce Jubilatów złożyli wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, Zastępca Wójta Maciej Cybulski, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek oraz Wiceprzewodniczący Rady Gminy Jerzy Sprycha

Po odśpiewaniu gromkiego „Sto lat..." i spróbowaniu przepysznego tortu Jubilaci obejrzeli przygotowany specjalnie na to wydarzenie występ zespołów muzycznych działających przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Krzywdzie pod przewodnictwem Agnieszki Piszcz (fot. Gmina Krzywda)

Małżeństwa, które obchodziły w tym roku Złote i Diamentowe Gody (fot. Gmina Krzywda)

LUK

eprasa.pl cb55fa6b69

Agnieszka Szaniawska, Edyta Sak i Elżbieta Sadło z odznakami „Zasłużony dla Kultury Polskiej”

ŁUKÓW: W piątek, 17 listopada w gmachu Muzeum Regionalnego w Łukowie wręczono honorowe odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” Agnieszce Szaniawskiej, Edycie Sak i Elżbiecie Sadło.

Wręczanie odznak „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez posła Sławomira Skwarka: Agnieszce Szaniawskiej, Edycie Sak i Elżbiecie Sadło odbyło się podczas wernisażu rzeźb Mieczysława Gaja w Muzeum Regionalnym w Łukowie (fot. Muzeum Regionalne w Łukowie)

„Zasłużony dla Kultury Polskiej” to odznaczenia nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury.

Odznaczenia otrzymały Agnieszka Szaniawska i Edyta Sak – wieloletnie pracownice muzeum oraz Elżbieta Sadło – twórczyni ludowa. Inicjatorem uhonorowania wyżej wymienionych osób był rzeźbiarz Mieczysław Gaja. I to podczas wernisażu jego prac odznaki zostały wręczone. Wniosek do ministra Piotra Glińskiego złożył dyrektor muzeum Mariusz Burdach, a wręczenia dokonał poseł Sławomir Skwarek w asyście wicestarosty łukowskiego Janusz Kozioła.

Odznaczone osoby:

AGNIESZKA SZANIAWSKA

Wieloletni pracownik Muzeum Regionalnego w Łukowie w muzeum pracuje na stanowisku kustosza. Kurator wielu wystaw muzealnych. Organizator sesji popularnonaukowych propagujących historię naszego regionu. Autor licznych konkursów wiedzy i plastycznych o tematyce regionalnej. Pomysłodawca projektu muzealnego pt. „Opowiedz nam historię ...”, w ramach którego gromadzone są opowieści, legendy i wspomnienia mieszkańców Ziemi Łukowskiej. P. Agnieszka prowadzi prelekcje dla młodzieży i dorosłych pt. „Spacerem po dawnym Łukowie” oraz „11 listopada w Łukowie”. W latach 2006 - 2018 była prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej, obecnie pełni funkcję wiceprezesa. Od wielu lat współpracuje ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych oraz Łukowskim Ośrodkiem Rzeźby Ludowej, propagując wśród dzieci i młodzieży kulturę ludową naszego regionu. Autor publikacji „Na Ludowo w Łukowie” wydanej w ramach realizacji zadania dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Członek zespołu redakcyjnego wielu wydawnictw związanych z Ziemią Łukowską m.in. Zeszytów Łukowskich, publikacji „Miejsca pamięci powstania styczniowego na Ziemi Łukowskiej”, publikacji „A to ludowe i polskie właśnie... Twórczość rzeźbiarza Mieczysława Gaja z Łukowa”, serii pocztówek pt. „Łuków w grafice Henryka Hryciuka”. Współautorka wydania mapy pt. „Powstanie styczniowe w powiecie łukowskim 1863 -2013”. Występowała w wielu programach telewizyjnych i audycjach o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim, propagujących historię i twórczość Ziemi Łukowskiej.

EDYTA SAK

Wieloletni pracownik Muzeum Regionalnego w Łukowie, w muzeum pracuje na stanowisku przewodnika muzealnego i kasjera. Od wielu lat prowadzi cieszące się dużym zainteresowaniem wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych warsztaty ludowe z zakresu plastyki obrzędowej, mające na celu popularyzację i kontynuację tradycji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy na terenie Ziemi Łukowskiej oraz poza jej granicami, a także prowadzi warsztaty plastyczne, na których wykonywane są ornamenty i kwiaty z bibuły. Jest aktywnym członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych oddział w Łukowie oraz członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej. Bierze udział w przygotowywaniu wystaw stałych i czasowych. Zaangażowana w organizację wystaw plenerowych odbywających się na terenie powiatu łukowskiego i województwa lubelskiego.

ELŻBIETA SADŁO

Twórczyni ludowa w dziedzinie plastyki zdobniczej – kwiaty, figurki i zabawki choinkowe. Od 2014 roku członek Stowarzyszenia Twórców Ludowych oddział w Łukowie. Swoją wiedzę i umiejętności przekazuje członkom Klubu Seniora w Klimkach, który powstał w ramach projektu „Teraz pora na seniora” realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Była wiceprezes Stowarzyszenia Artystów i Twórców Gminy Łuków. Współpracuje z instytucjami kulturalnymi na terenie miasta i powiatu łukowskiego. Brała udział w licznych konkursach, wystawach, plenerach, jarmarkach ludowych promując kulturę ludową naszego regionu. Prowadzi liczne warsztaty dla dzieci i młodzieży kultywujące dawne tradycje tj. zdobienie pisanek metodą batikową, robienie zabawek i pająków ze słomy. I jeszcze jeden fakt w 2020 r. zdobyła tytuł Kobiety Roku Gminy Łuków.

mo

Milena i Ewelina z Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim stypendystkami prezesa Rady Ministrów

STOCZEK ŁUKOWSKI
Milena Rombel (II LO) i Ewelina Oszkiel (V Technikum) – to dwie Uczennice Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim, którym przyznano stypendium prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2023/2024.

Milena Rombel (II LO) i Ewelina Oszkiel (V Technikum) z Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim otrzymały stypendium prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2023/2024

Dziewczyny otrzymały dyplomy w czwartek 16 listopada w Sali Błękitnej lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ich wręczenia dokonali wojewoda lubelski Lech Sprawka, członek zarządu województwa lubelskiego Bartłomiej Bałaban i lubelski kurator oświaty Teresa Misiuk. Tym samym Milena i Ewelina znalazły się w zaszczytnym gronie 224 najzdolniejszych uczniów z województwa lubelskiego. To ogromny powód do dumy zarówno dla nich, jak i naszej szkoły.

Przepustką do stypendium okazały się promocje z wyróżnieniem do kolejnej klasy i będące ich wypadkową znakomite średnie ocen (5,26). Milena i Ewelina nie miały sobie równych w liceum i technikum, a do stypendium wytypował ich Samorząd Uczniowski, co potwierdziła stosowną uchwałą Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół. No i sukces stał się faktem. W tym trudnym, choć zaszczytnym momencie uczennicom towarzyszyły Mamy.

Stypendystkom serdecznie gratulujemy. Wspomniane wyróżnienie to z jednej strony wynik ich zdolności, z drugiej zaś ciężkiej, wytężonej pracy.

(informacja ZS w Stoczku Łukowskim)
mo

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Socjoterapeuta, Wola Gułowska/ Zespół Szkół	2/22	413,64 zł	u
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/ Walczak	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Monter urządzeń energetyki odnawialnej, Łuków	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Trzebieszów/ Jeronimo Martins	0,75	3 262,50 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, przyrody, EDB, Celiny/SP	0,66	4 550,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Stoczek Łukowski		23,5 zł/godz.	z
Szwacz/ka, Łazy/ Łuksja	1	4 500,00 zł	u
Konstruktor odzieży, Łazy/ Łuksja		4 300,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/ SP nr 4	11	4 550,00 zł	u
Manikiurzystka, Łuków/ Mitura	1	3 600,00 zł	u
Młodsza księgowa/ pomoc księgowej, Dębowica/ PROTECHNIKA	1	3 600,00 zł	u
Samodzielna księgowa/ księgowy, Dębowica/ PROTECHNIKA	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę, z - umowa zlecenie

LUK

eprasa.pl cb55fa6b69